



**Sumienie
Jedwabnego?**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 3368-o

KONTAKTY

23 (1075)

10 CZERWCA 2001

CENA 2,20 zł



Przyjechał z Michigan
na chwilę i zakochał się
w bocianach, Marzenie
i Polsce.

Fot. Gabriela Szczesna

KONTAKTY

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. VI

Samochody na raty

2000

T-T

Polakie Towarzystwo
Finansowe S.A.



**Nowe warunki kredytu dewizowego
na auta nowe i używane**

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
 - okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
 - ubezpieczenia pakietowe od 5,0 % w PZU
 - uproszczone formalności na nowe samochody
- W Kredycie 2000 można:**
- skredytować całą wartość bez poręczycieli
 - wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
 - zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
 - zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt

**Chcesz kupić lub sprzedać
samochód ...**

**AUTO
PARTNER**



- zgłoszenie auta do sprzedaży
bezpłatne! - dalej korzystasz ze
swego samochodu my szukamy kupca!
 - przy kupnie Fiata, Daewoo i Opla
wspaniałe promocje
 - duży wybór aut używanych
- Łomża, Al. Legionów 54/9**
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
Internet: www.autopartner.auto.pl fak. 4117

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90

fak. 4128

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

SPECJALNA PROMOCJA!

BLACHY *BORGA*

JESZCZE TANIEJĄ

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe
- styropian

BORGA

novoferm

FAKRO

**STOLARKA
WOŁOMIN S.A.**

**SOKÓŁKA
Ciepła Woda**

OFERTA WAŻNA DO 15.06

DNI WALKI Z GRZYBICĄ

Jeśli Twoje paznokcie są:

- łamliwe i kruche,
- przebarwione,
- pogrubiałe

TO MOŻE BYĆ GRZYBICA

Nie lecząc się zarażasz innych!!!

**BEZPŁATNA KONSULTACJA
I BADANIE MYKOLOGICZNE**

ŁOMŻA: Wojewódzka Poradnia Skórno-Wenerologiczna
ul. Szosa Zambrowska 1/27
poniedziałek–piątek godz. 8.00–13.00

Gabinet Dermatologiczny
ul. Wyszyńskiego 10
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
(godz. 8.00–16.00), środa (godz. 10.00–16.00)

SUWAŁKI: Poradnia Skórno-Wenerologiczna
ul. Szpitalna 60
poniedziałek–piątek 12.00–15.00

SIEMIATYCZE: Poradnia Dermatologiczna
ul. 11 Listopada 26
wtorek (5, 12 czerwca) } godz. 10.00–13.00
środa (6, 13 czerwca)

AUGUSTÓW: Gabinet Dermatologiczny
ul. Nowomiejska 52
środa (6, 13 czerwca) godz. 14.00–18.00
sobota (9, 16 czerwca) godz. 10.00–18.00

fak. 4173

**KIEDY OSTATNIO
NAS ODWIEDZIŁEŚ?**

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Gabinet, informacja
i rejestracja**

Białystok

ul. Sienkiewicza 7

tel. (0-85) 743-59-38

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłowski,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

To, że sprawa zbrodni w Jedwabnem będzie wykorzystywana przez polityków, można się było spodziewać, gdy tylko się zaczęła. I od początku zdarzały się już takie próby w wykonaniu niektórych posłów, także miejscowych, którzy próbowali zakwestionować oczywiste fakty i potraktować ją jako antypolską hecę. Teraz jednak, w obliczu zbliżających się wyborów, polityczne wykorzystanie Jedwabnego weszło w nowych etap.

W poniedziałek miejsce ekshumacji odwiedził minister sprawiedliwości, który obwieścił licznie zgromadzonym dziennikarzom, że badania antropologów z Instytutu Pamięi Narodowej wskazują, iż ofiar mordu było znacznie mniej (kilkaset), niż to wynika z książki Grossa. Niby wszystko jest w porządku: fachowcy mu powiedzieli, a on ogłosił. Ale coś jest w tym zastanawiającego. Oto niespodziewanie do Jedwabnego przybywa minister i lider nowego ugrupowania politycznego (Prawo i Sprawiedliwość), cieszącego się już niezłymi notowaniami w sondażach. Czyżby po to, aby poznać wyniki ekshumacji? Mógł się o nich dowiedzieć nie wychodząc z gabinetu, dzięki telefonicznej rozmowie z prof. Witoldem Kuleszą, nadzorującym na miejscu pracę specjalistów. Nie musiał też ich osobiście ogłaszać, tym bardziej, że dotąd się tą sprawą nie interesował. Prof. Kulesza zrobiłby to na pewno sam.

Lech Kaczyński miał jednak swój cel: stanął przed kamerami i mikrofonami, aby obwieścić rodakom (czytaj: wyborcom) dobrą nowinę: widzicie, nie jesteśmy tak bardzo winni, jak nam to wcześniej zarzucano. Może trzy, a nawet cztery razy mniej winni.

Minister najwyraźniej liczy, że wyborcy mu to zapamiętają.

Ja na pewno. W cieniu Jedwabnego, choć nie brakowało dotąd obrzydliwości w wykonaniu Bubla, księdza Jankowskiego i innych „patriotów”, wykonał jeden z najbardziej plugawych gestów. Krew ludzką przeliczył na głosy wyborcze.

Zło i dobro. Nie da się wytyczyć pierwszego, nie uda się nikomu zniszczyć drugiego. Są naturą człowieczą.

Gdy myślałem o Jedwabnem, o setkach ludzi, nie tych, którzy zginęli, ale tych, którzy zostali, zadawałem sobie wielokrotnie pytanie: jak to możliwe, żeby nikt, we wstrząsający duszę najgorszego łotra czas niewyobrażalnej zbrodni ani później, nie wykonał najmniejszego gestu dobra. Że nie znalazł się ani jeden, który powiedziałby: ludzie, co wy robicie! Nie stanął niemo w bezradnym proteście. Że przez krzyżujące dziesięciolecia milczenia mieszkańców Jedwabnego o tym, co stało się 10 lipca 1941 roku, nie przerwał jeden szept: co myśmy uczynili bliźnim naszym...

I oto dobie po plugawym geście ministra Kaczyńskiego, we wtorek, 5 czerwca, o 13.17, stanął przede mną człowiek. „Piję. Jestem alkoholikiem. Trudno. Ale skoro tyle się mówi o Jedwabnem, muszę panu powiedzieć ważną rzecz. Miałem kolegę. Był wesołym chłopakiem. Chodziliśmy razem na plażę. Podrywaliśmy dziewczyny. Czasem, ni stąd nie zowąd, zaczynał mówić, że jego ojciec pędził Żydów do stodoły w Jedwabnem. I tam wszyscy zostali spaleni. Nie wypytywałem go. On zaczynał, urywał. Ale wracał do tego coraz częściej. Tak się przejął, przeżył to, co zrobił ojciec. Potem zaczął się odsuwać od ludzi. Zapisał brodę. Zamknął się w sobie. Nie chce z nikim rozmawiać. Nawet ze mną”. Stał, patrzył na mnie uważnie. „No, ja jestem alkoholikiem. Piję. Ale to chyba, przy tym Jedwabnem, ważne?”, spytał.

Nie miałem czasu, by się z nim do stołu. Dałem mu na obiad i kieliszek. Kaczyńskiemu bym nie dał.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne

specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

SAMORZĄDOWY FUNDUSZ PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH DLA MAŁYCH FIRM TO POMYŚL jaki zaproponowała Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży. Idea znalazła wstępne poparcie w radach miast i gmin powiatu łomżyńskiego. Fundusz miałby służyć przede wszystkim pomocą lokalnym przedsiębiorcom. Dzięki gwarancjom mogliby poszukiwać ciekawych i bardziej ryzykownych inicjatyw, tworząc miejsca pracy i promując region. Lokalne firmy miałyby także dodatkowy argument na swoją korzyść, startując w przetargach w innych rejonach. Kapitał niezbędny do uruchomienia funduszu szacowany jest na około 350 tysięcy złotych.

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE dyrektorów diecezjalnych Caritas odbyło się w Łomży. Przedstawiciele Caritasu, służącego pomocą najuboższym, niepełnosprawnym i chorym, zastanawiali się, jakie formy wsparcia materialnego i duchowego będą najbardziej przydatne dla rodzin, zwiedzili Zuzelę i Andrzejewo, szczególnie związane z postacią kardynała Stefana Wyszyńskiego.

O SIEM NOWYCH POWIATÓW POWSTANIE W POLSCE od przyszłego roku, w tym w Gołdapi i Węgorzewie (dawnej województwo suwalskie, obecnie warmińsko-mazurskie) zgodnie z decyzją Rady Ministrów. Kilka lat temu o status siedziby starosty ubiegały się w województwie podlaskim Ciechanowiec, Dąbrowa Białostocka i Łapy, ale nie znalazły się na liście nowych jednostek. Rząd nie zajął także stanowiska w sprawie starań kilku miejscowości z gmin Boguty Pianki i Nur o przeniesienie z powiatu Ostrow Mazowiecka w województwie mazowieckim do gminy Czyżew (czyli jednocześnie powiatu wysokomazowieckiego i województwa podlaskiego; czytaj, str. 6).

W GRADACH WONIECKU GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM UTRZYMANIA w sezonie wiosenno-letnim stało się zbieranie i sprzedaż ziół. W osadzie, ongiś siedzibie największego w Polsce kombinatoru łąkarskiego, tylko nieliczni mieszkańcy znaleźli zatrudnienie. Praca zielarzy jest bardzo ciężka, w dodatku ceny suszonych roślin nie wzrosły od kilku lat, a w niektórych przypadkach nawet są niższe. Przedstawiciele firm zielarskich najchętniej skupują w Gradach tasznik, pokrzywę, korę kruszyny, kalinę, mniszka, liście brzozy.

JEDENASTU NOWYCH KAPŁANÓW, absolwentów Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, wyświęcił biskup ordynariusz Stanisław Stefanek. W diecezji łomżyńskiej posługę duszpasterską sprawuje obecnie 520 księży.

125 TYSIĘCY DŁUGU SPOWODOWAŁO, że Zakład Gazowniczy w Białymstoku odciął dopływ gazu do ciepłowni Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. „Mamy tragiczną sytuację finansową”, mówi zastępca dyrektora Szpitala Hanna Majewska. To efekt narzuconego przez Podlaską Kasę Chorych niekorzystnego kontraktu.

STRZYGONIA CHOINÓWKA ZAATAKOWAŁA około 11 tysięcy hektarów lasów w Podlaskiem. Najwięcej szkodników występuje w Nadleśnictwach Nowogród, Maskulińskie, Pisz, Rajgród. Zniszczyć je można opryskami z samolotów i śmigłowców.

STRAŻACY OSP POWIATU ŁOMŻYŃSKIEGO ZORGANIZOWALI w Nowogrodzie pierwsze zawody sportowe z udziałem dziewięciu drużyn dorosłych i czterech młodzieżowych. W pierwszej grupie zwyciężyła ekipa z Olszyn przed Pniewem i Jankowem Skarbowem, a wśród młodszych Piątka (jedyna drużyna dziewczęca) i Olszyna przed Mątwią i Zaruziem.

OKOŁO 600 DZIECI Z BIEDNIEJSZYCH RODZIN PRZYJMIE w wakacje ośrodek wypoczynkowy Stowarzyszenia Caritas Diecezji Łomżyńskiej w Balikach. Dziesięciodniowe turnusy w drewnianych domkach, które Caritas otrzymał w ubiegłym roku od starostwa łomżyńskiego (wcześniej należały do KW PZPR, potem Urzędu Wojewódzkiego w Łomży), odbywać się będą przez całe lato.

EKOLOGICZNY BIEG Z PRZESZKODAMI z okazji Dnia Ochrony Środowiska zorganizowało Koło Ekologiczne Gimnazjum z Radziłowa. Zwyciężyła klasa II d przez kolegami z II b. Wszystkie konkurencje przygotowali członkowie Koła pod kierunkiem nauczycielki biologii Doroty Mroczkowskiej. Pożytecznej imprezie, propagującej zdrowy styl życia i dbałość o naturę, towarzyszyły słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń”.

URZĄD CELNY POWSTANIE W PRZYSZŁYM ROKU W ŁOMŻY. Powstanie około 100 miejsc pracy.

ZE STANOWISKA PREZESA GŁOSAMI 10 DO 5 Rada Na-

dzorcza Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odwołała Tadeusza Zarembę. Głównym zarzutem był całkowity brak możliwości porozumienia się Rady z prezesem. Dodatkowe argumenty dotyczyły ingerowania Tadeusza Zaremby w zebrania grup członkowskich, wybierających przedstawicieli na Walne Zebranie Spółdzielców.

POGODA POKRZYŻOWAŁA PLANY ORGANIZATORÓW TRADYCYJNEJ ZABAWY W SKANSENIE Kurpiowskim w Nowogrodzie, a przede wszystkim sprawiła, że przyjechało mniej niż zwykle gości. Ci, którzy jednak nie przestraszyli się deszczu, mieli okazję posłuchać oryginalnych kurpiowskich pieśni ludowych, kupić wyroby rękodzielnicze czy pokosztować jałowcowego „psiwa” i pampuchów.

W ŚWIATOWYM KATALOGU WYROBÓW BURSZTYNIARSKICH, wydanym w Niemczech, znalazły się zbiory bursztyńów Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Równie bogate (ale nie tak dobrze udokumentowane) zbiory mają jeszcze tylko Muzeum Ziemi w Warszawie i Zamek w Malborku.

RARYTASEM CZYTELNICZYM STANIE SIĘ zapewne szósty już tom rocznika „Ziemia Łomżyńska”, przygotowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wydawnictwo poświęcone będzie w całości 20 latom województwa łomżyńskiego. Oprócz artykułów oceniających ten okres znajdują się w nim m.in. kalendarium opracowane na podstawie publikacji prasowych, a także wywiady z sześcioma wojewodami łomżyńskimi. Książka ma być gotowa na zjazd TPZŁ, zaplanowany na 22 czerwca.

SPRZEDAM VW GOLF III 1,9 D combi (1995), 2167-687, po 15.00.

f-4014

Znaki czasu

• Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, umożliwiającą wykup mieszkań lokatorskich za trzy proc. wartości rynkowej, jest niezgodna z konstytucją, uznał Trybunał Konstytucyjny.

• Polskie firmy przeznaczają na łapówki do 2,5 proc. rocznych przychodów, do tylu się przyznają, podał Bank Światowy. Urzędnicy państwowi biorą od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy dolarów za załatwienie kontraktu czy koncesji.

• Aż 1600 zakładów zapowiedziało, że w najbliższym czasie zwolni 58 tysięcy pracowników.

• W ubiegłym roku zgłoszono policji 2399 gwałtów; znaczy to, że każdego dnia średnio zostało zgwałconych sześć kobiet. Policja szacuje, że gwałtów było dwa razy tyle, tylko kobiety z różnych powodów nie zgłosiły.

• Kradzieże, wymuszenia, znęcanie się fizyczne i pobicia to najczęstsze grzechy żołnierzy, którzy prześladowali kolegów młodszych służbą. W ubiegłym roku skazano 222 żołnierzy za udział w fali, ujawniły wojskowe organa ścigania.

• Skandalem zakończyły się prawyборы Platformy Obywatelskiej w Toruniu i Bydgoszczy, gdzie w głosowaniu uczestniczyli przywiezieni autokarami pijani wyborcy oraz nieuprawnieni.

• W ubiegłym roku było aż 91 napadów na banki, dziesięć lat temu tylko trzy. Straty spowodowane ubiegłorocznymi napadami wyniosły ponad dwa miliony złotych.

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

KONKURS FOTOGRAFICZNY „200 LAT ŁOMŻYŃSKIEGO CMENTARZA” ROZSTRZYGNIĘTY

Otwarty konkurs fotograficzny „200 lat Łomżyńskiego Cmentarza” rozstrzygnięty. Ogłosił go Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Redakcja „Kontaktów” oraz Pracownia Fotograficzna „Gabs Foto”. Jego celem było uzyskanie pod względem artystycznym i dokumentacyjnym materiału fotograficznego, obrazującego wartości zabytkowe i historyczne Cmentarza.

Jury pod przewodnictwem znanego artysty fotografa Wiktora Wołkowskiego, zapoznało się ze 135 pracami 13 autorów i przyznało nagrody:

- I w wysokości 1000 złotych, za zestaw fotografii oznaczonych godłem „Left”, **LESZKOWI TRUSKOLASKIEMU**;
- II w wysokości 800 złotych, za zestaw fotografii czarno-białych oznaczonych godłem „Stan”, **STANISŁAWOWI ANDRUSZKIEWICZOWI**;
- II w wysokości 500 złotych, za zestaw fotografii oznaczonych godłem „Kurp”, **GABOROWI GABRIELOWI LÖRINCZEMU**.

Wyróżnienia w wysokości po 200 złotych otrzymali **Jarosław Dąbrowski** za zestaw fotografii oznaczonych godłem „Ek” oraz **Emil Kropiwnicki** za zestaw fotografii oznaczonych godłem „P.P.J. Guliwei”.

Specjalne wyróżnienie „Kontaktów” otrzymał **Wojciech Surawski** za zestaw fotografii oznaczonych godłem „Szkic”.

Gratulujemy!



DYŻUR ZUS W „KONTAKTACH”

To już jutro, w piątek 8 czerwca, w godzinach 10.00–14.00 będzie można skorzystać z kompetentnych wyjaśnień pracowników Oddziału ZUS w Zambrowie, którzy będą dyżurować w redakcji „Kontaktów” (Łomża, al. Legionów 7).

Można zgłaszać się osobiście z wszystkimi wątpliwościami, pytaniami, niejasnościami; można ze sobą zabrać dokumenty. Komu trudno dojechać albo przyjść w wyznaczonym czasie, może wcześniej zgłosić swój problem, pytanie korespondencyjnie lub telefonicznie. W czasie dyżuru pracownicy ZUS będą także udzielać porad telefonicznych; prosimy dzwonić pod numery: (0-86) 216-42-43 i 216-42-44.

MIĘDZYNARODOWA WALIZKA Z TEATREM

W Łomży, pod patronatem prezydenta miasta, trwa XIV Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce. Trupy z Katowic, Wałbrzyska, Supraśla, Białegostoku, Legnicy, Warszawy i Rabki oraz z Litwy, Ukrainy, Węgier, Bułgarii, Bośni i Hercegowiny konkurują w różnych formach artystycznych i różnorodnym repertuarze. Ogłoszenie wyników 8 czerwca (piątek) o godz. 18.00 w sali widowiskowej Teatru Lalki i Aktora przy ul. Sadowej 12.

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Lato z ArtMuzem

Na festyn „Lato z ArtMuzem” zaprasza całe rodziny Rada Osiedla nr 7 w Łomży. Impreza odbędzie się 10 czerwca, w niedzielę, przy ulicy Dmowskiego. Początek o godz. 11.00.

W programie: występy Formacji Tańca Towarzyskiego „Takt” i Zespołu Tańca Nowoczesnego „Best of the Best”, zespołów Orkan, Magnum, Karino, Top, Flesz, Diadem, Sonners, Divers, Imperisal, Exel oraz Grupy Quadro Band, karuzela, jazda konno, konkursy z supernagrodami i wiele innych atrakcji.

MLEKO WITA ŚWIAT

Tytuł „Wybitnego Polskiego Eksportera” zdobyły spółdzielnia mleczarska „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckim oraz zakłady wyrobu sklejek „Biaform” w Białymstoku w plebiscycie organizowanym przez pismo „Rynki Zagraniczne”. Wszyscy laureaci, w tym obie firmy z województwa, będą mogli dzięki nagrodzie umieszczać na opakowaniach swoich wyrobów specjalny znaczek, który stanowić będzie dodatkową rekomendację dla odbiorców. „Mlekovita” wysyła na eksport do Europy Zachodniej, Afryki i Azji około 40 procent swojej produkcji, choć prezes Dariusz Sapiński narzeka, że z powodu relacji złotówki do dolara sprzedaż poza granicami kraju praktycznie w ogóle się nie opłaca. Podobną opinię prezentują szefowie „Biaformu”, z którego aż połowa sklejek wędruje do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

PROŚBA O DARY

Pojemniki na używaną odzież, które Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży ustawił w trzech punktach miasta, zapełniły się już w pierwszym tygodniu. Szczególnie hojni okazali się mieszkańcy bloków przy ul. Księcia Janusza I: pojemnik w pobliżu sklepu „Sezam” był przepełniony. Pracownicy ZO PCK dziękują wszystkim za gest solidarności z potrzebującymi.

Przypomnijmy: pozostałe dwa pojemniki ustawione są przy ul. Polowej (blisko siedziby Hufca ZHP) i przy ul. Konstytucji 3 Maja (obok dawnej strzelnicy). Prośba: odzież powinna być zapakowana w foliowe worki tak, by się nie otwierały, co ułatwi opróżnianie pojemników i segregację zawartości. Buty, jeżeli nie można ich związać, należy także włożyć do foliowych worków.

CENTRUM ŚWIATA



Dziesięć lat temu, czwartego czerwca 1991 roku, Łomża była centrum świata. Tu, po raz pierwszy w historii diecezji, przybył Ojciec Święty Jan Paweł II. W parafii księdza proboszcza Radziława Ambroziaka, przy budującym się kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, powstał pa-

pieski ołtarz. Na spotkanie z Ojcem Świętym przybyły tysiące wiernych. To w Łomży papież spotkał się z rolnikami z całej Polski oraz z Litwinami. Na kościele wisiały wypisane słowa: „Bogu dziękujecie, ducha nie gacie”.

Dziesięć lat później wierni diecezji na nowo rozpatrują wypowiedziane wtedy słowa papieża. W parafiach odbywają się dziękczynne nabożeństwa, wierni modlą się za papieża-Polaka, za jego najdłuższy pontyfikat.

W kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego, który powstaje na przełomie wieków i jest dziękczynnym pomnikiem wiernych, w 10. rocznicę pobytu Ojca Świętego w Łomży, zostało otwarte Centrum Katolickie im. Papieża Jana Pawła II.

Zarząd i chór Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży zorganizowały niezwykle koncert. Pieśni i recytacje wyrażały wdzięczność Ojcu Świętemu za jego pobyt w stolicy diecezji. Atmosferę sprzed dziesięciu lat przybliżyła prowadząca koncert Ewa Zawłocka (także główna organizatorka rocznicowego koncertu). Ciekawe obrazy sprzed lat przypomniał ks. Andrzej Godlewski, odpowiedzialny wówczas za harcerską służbę, oraz ks. Radziława Ambroziak, który barwnie i z humorem opowiadał zdarzenia związane z przygotowaniem wizyty.

Koncert zakończył się wspólnym odśpiewaniem „Abba Ojcie”.

Kaseta z nagraniem rocznicowego koncertu zostanie wysłana do Ojca Świętego.

ZAPROSILI NAS:

- Ministerstwo Zdrowia i Ambasada Stanów Zjednoczonych — na konferencję pt. Innowacja i medycyna. Polsko-amerykańskie partnerstwo pomiędzy naukowcami, administracją publiczną i przemysłem.

- Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego — na kolejny Konkurs Wiedzy o Parku dla gimnazjalistów.

- Komitet Organizacyjny — na Dni Gminy Czyżew.

- Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie — na spotkanie z okazji Dnia Dziecka.

- Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na spotkanie z delegacją Brandenburgii.

- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zambrowie — na II Gminny Konkurs Trzeźwości i Profilaktyki ph. Alkohol to wróg trzeźwości i młodości.

- Uczniowie Koła Ekologicznego przy Gimnazjum w Radziłowie — na bieg ekologiczny.

- Starosta łomżyński — na uroczystość nadania imienia, poświęcenia i wręczenia sztandaru Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem.

- Zarząd i Chór Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na uroczysty wieczór z okazji 10. rocznicy pobytu Ojca Świętego w mieście.

- Akademia Społeczna, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego i jej Akademickie Koło Socjologiczne i Parafia Katedralna w Łomży, Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, Fundacja Dziedzictwa Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz Wydział Nauczania i Wychowania Katolickiego Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej — na Ogólnopolskie Obchody Roku Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

- Łomżyński Szkolny Związek Sportowy — na Olimpiadę Gimnazjów i Szkół Ponadgimnazjalnych w Lekkiej Atletyce.

- Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na otwarcie XIV Międzynarodowego Festiwalu Teatru w Walizce.

Dziękujemy.

Po dwóch latach wraca pytanie o sens utworzenia przed dwoma laty powiatów. Wśród głosów, które nie kwestionują trzeciego szczebla administracji, przeważa opinia, że powiatów jest za dużo. Tymczasem rząd podjął decyzję o utworzeniu ośmiu nowych

1 W województwie podlaskim nie będzie nowych powiatów. Powstały za to na obrzeżach, w granicach dawnego suwalskiego. Chodzi o Węgorzewo i Goldap. I przynajmniej w tym drugim przypadku można się było tego spodziewać. Nie ma jednak wielkich nadziei na to, że nowe powiaty rozwiążą problemy lokalnych społeczności. Za to bez wątpienia zapewnią miejscowym elitom zajęcie kilkudziesięciu stanowisk, finansowanych przez podatników.

Przed trzema laty o tym, ile i gdzie powstaną powiaty, decydowały przetargi polityczne. Z szacunkowych obliczeń wynikało, że nie powinno ich być więcej niż 150. Powstało 308 ziemskich i 65 grodzkich. Narodzinom wielu z nich towarzyszyły wielkie wątpliwości. Najmniejszy i najuboższy polski powiat znajduje się właśnie w Podlaskiem i ma siedzibę w Sejnach. Składa się z czterech niewielkich i ubogich gmin. Nieoficjalnie mówi się, iż o jego powstaniu zdecydowało zamieszkiwanie tych terenów przez mniejszość litewską, a także zabiegi dyplomatyczne Wilna. Chodziło o to, aby powstał administracyjny twór, w którym polscy Litwini mogliby mieć znaczący wpływ, bo inaczej groziło im rozplynięcie się w dużych powiatach, suwalskim i augustowskim. W rezultacie powiat sejneński już na początku zasłynął w kraju z tego, że w budżecie nie miał pieniędzy nawet na wypłacenie pensji urzędnikom starostwa.

2 Przy powstawaniu powiatów i wytyczaniu ich granic odżywały stare animozje, rodziły się nowe. Najgorzej było tam, gdzie istniały dwa miasta z ambicjami. I tak: Knyszyn od początku nie chciał do Moniek (wolał Białystok); Ciechanowcowi marzył się własny powiat; Kolno walczyło o gminę Zbójna, obawiając się ekspansji tzw. „Wielkiej Łomży”.

Kiedy już nowe granice zostały wytyczone, przyszedł czas na refleksję. Okazało się, że pieniądze, które parlament przeznaczył na powiaty, są głodowe, a do tego znaczone. Ledwie bowiem cztery procent dochodów samorządy powiatowe mogły przeznaczyć zgodnie ze swoją wolą: reszta była z góry przeznaczona na określone przez rząd cele.

Ustawodawca nałożył na powiaty niemałe obowiązki: odpowiadać za bezpieczeństwo na swoim terenie; zarządzać szkołami średnimi i szpitalami, są podstawowym ogniwem walki z bezrobociem. Jak z tym sobie radzą, każdy widzi. Bezpieczeństwem, po

Rząd podjął decyzję o utworzeniu ośmiu nowych powiatów. Jest to dość zaskakujące posunięcie, zważywszy, że już na początku reformy samorządowej przeważała opinia, iż powiatów jest przynajmniej dwa razy za dużo. Po dwóch latach wśród polityków i ekspertów utrzymuje się spora grupa zdeklarowanych przeciwników drugiego szczebla administracji samorządowej. Trzeba przyznać, że mają wiele racji: na półmetku pierwszej kadencji ocena powiatów nie wypada najlepiej.

Kruchy szczebel

staremu, zajmuje się tylko policja. Reforma szkolnictwa średniego dopiero za rok. Za to wiele podlaskich powiatów okazało się zbyt małych, aby utrzymać swoje szpitale: nie mają dość mieszkańców, aby wynegocjować z kasą chorych korzystne kontrakty. Próbuja więc nacisków politycznych na kasę, aby dawała wszystkim po równo, ale to i tak może nie wystarczać na przetrwanie.

Utrzymanie szpitali nie jest jedynym zadaniem, którego skuteczne wykonanie zależy od ilości mieszkańców. Trudno sobie, na przykład, wyobrazić, aby mały powiat sejneński mógł sensownie walczyć z bezrobociem. Im więcej ludzi, miejscowości, szkół i firm, tym skuteczniej można prowadzić politykę zatrudnienia. A to jest teraz najważniejszy polski problem.

3 Mnożenie kolejnych niesamodzielnych administracyjnych bytów wydaje się więc posunięciem co najmniej nierozsądnym i sprzecznym z opiniami rodzącymi się w samych samorządach. Coraz głośniejszymi mówi się ostatnio o konieczności łączenia powiatów grodzkich i ziemskich. Okazało się, że uszczęśliwienie wielu miast średniej wielkości statusem powiatu nie wychodzi im na zdrowie. Dotyczy to także Łomży: podział na Łomżę grodzką i ziemską ogranicza rozwój miasta, bo brakuje wolnych terenów w jego granicach. Prowadzenie wspólnej z okolicznymi gminami polityki inwestycyjnej i promocji przyniosłoby korzyści wszystkim.

Nie znaczy to bynajmniej, że wszystkie starania o przyznanie powiatowego statusu, czy też w ogóle istnienie powiatów pozbawione jest sensu. W końcu lokalne ambicje, wynikające z tradycji i poczucia odrębności, też wypada uszanować.

Od początku, na przykład, było błędem łączenie w jeden samorządowy organizm Goldapi i Olecka. Goldap pod wodzą bur-

mistrza Marka Mirosa przez osiem lat zapracowała na opinię lidera przedsiębiorczości. Mimo że jest to teren koszarnej popegeerowskiej biedy, miasteczko słynie z wielu ciekawych pomysłów promocyjnych i inwestycyjnych. Głośno jest o jego osiągnięciach w kraju: udało mu się ostatnio zdobyć status uzdrowiska i uruchomić lecznice. Wszystko po to, aby ściągnąć turystów i kuracjuszy. Burmistrz Miros za nic w świecie nie chciał dzielić się z Oleckiem, któremu nie ufał. Mieszkańcy Goldapi nie mogli zgodzić się na likwidację swego szpitala i przejść do gigantycznego centrum szpitalnego w Olecku, choć tak podpowiadał rachunek ekonomiczny. Teraz będą dwa szpitale i oba słabe. Cóż, taka była wola ludu.

Przykładem innego zgodnego współdziałania w ramach powiatu jest Hajnówka. Mamy tu do czynienia z biedą puszczańską. Puszcza Białowieska i rozwijający się w niej Park Narodowy ograniczają możliwości rozwoju miejscowej ludności. Walka z dyrekcją Parku

(i władzami centralnymi) o prawo do samodzielnego rozwoju zjednoczyła tamtejsze gminy. Założyły Stowarzyszenie Gmin Puszczy Białowieskiej, obejmujące teren pokrywający się dokładnie z obszarem powiatu.

Działają wspólnie: opracowały interesującą i profesjonalną „Strategię rozwoju powiatu hajnowskiego”. Starosta Włodzimierz Pieroczek konsultuje swoje strategiczne decyzje z burmistrzem Hajnówki Anatolem Ochryciukiem i pozostałymi wójtami. Być może ich zgodnej współpracy sprzyja fakt, że wszyscy są jednakowej, lewicowej orientacji politycznej. Mogą więc liczyć na poparcie wojewódzkich organizacji SLD i Unii Pracy. A może jakieś znaczenie ma tu fakt, że w powiecie hajnowskim zdecydowaną większość mieszkańców stanowią prawosławni pochodzenia białoruskiego, mają więc poczucie wspólnoty. Sondaż przeprowadzony wśród mieszkańców tego powiatu wykazał, że tamtejsze władze samorządowe cieszą się dużym uznaniem mieszkańców, co raczej należy do rzadkości.

4 Powiat hajnowski to wyjątek, gdzie indziej gminy nie współpracują tak zgodnie. Między Monkami a Knyszynem trwa prawdziwa wojna (pisałyśmy o tym niedawno). Nie wydaje się jednak, aby władze — niezależnie, lewicowe czy prawicowe — zdecydowały się na zmniejszenie ilości powiatów. Liczą raczej na to, że bieda zmusi je do łączenia się w większe organizmy. Nie doceniają chyba jednak polskiego zamiłowania do dzielenia się i siedzenia na swoim.

JAN ONISZCZUK

Brandenburgia w Podlaskiem

Delegacja z Landu Brandenburgii z premierem Manfredem Stolpe, ministrem edukacji, młodzieży i sportu Steffenem Reiche oraz ministrem rolnictwa, ochrony środowiska i planowania przestrzennego Wolfgangiem Birthlerem przebywała w Białymstoku. Goście spotkali się z marszałkiem, przewodniczącym Sejmiku i Zarządem Województwa, dyrektorem departamentów Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicielami Biura Euroregionu „Niemen”, Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” i Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Rozmowy dotyczyły gospodarki, komunikacji i rozwoju regionalnego (organizacja targów i misji gospodarczych oraz szkoleń, kojarzenie partnerów gospodarczych, wspieranie transferu kapitału i nowoczesnych rozwiązań technologicznych), rolnictwa i ochrony środowiska (współpraca w gospodarce odpadami, agroturystyce, gospodarce leśnej i lotniczej), edukacji, kultury, sportu, turystyki, zdrowia (współpraca w dziedzinie kultury, wymiana kadry naukowej, organizowanie praktyk studenckich w niemieckich urzędach administracji publicznej), zagadnień euroregionalnych (współpraca Euroregionów „Niemen”, „Sprewa – Nysa – Bóbr” i „Pro Europa Viadrina”, w dziedzinie wymiany informacji, wspólne projekty oraz szkolenie kadr zajmujących się współpracą transgraniczną).

W programie pobytu niemieckich gości znalazł się także wyjazd na granicę z Białorusią, gdzie zapoznali się z pracą Straży Granicznej w Bobrownikach.



KONTAKTY

Czy w sprawie Jedwabnego znalazł się, jak w Sodomie, jeden sprawiedliwy?

Pokazuje się w otwartym oknie i woła: „Stoi pan na granicy państwa. Uważać.”

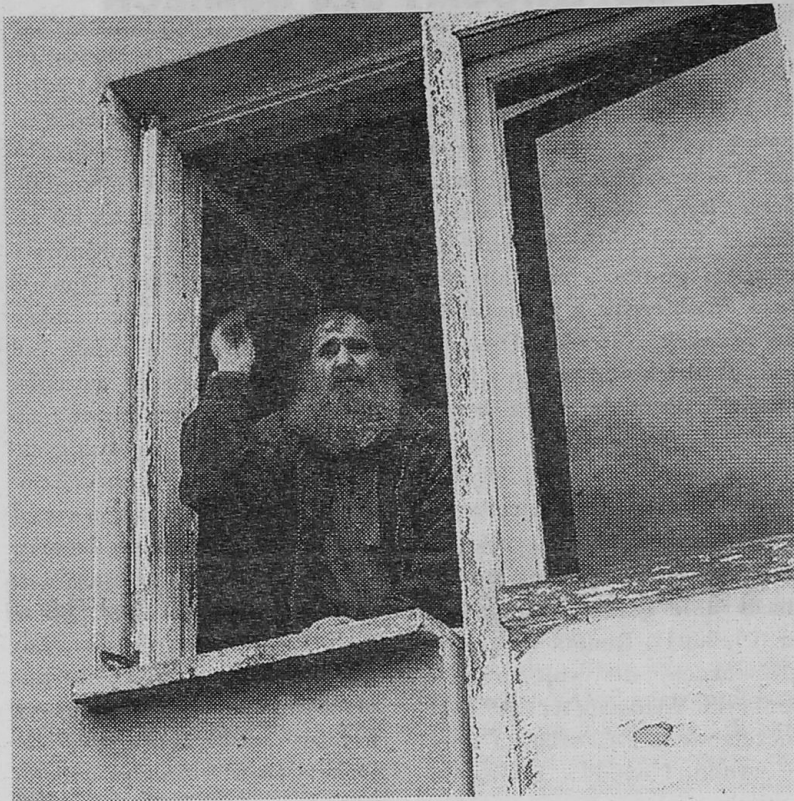
Przesuwam się krok do przodu i słyszę: „Stoi pan na grobie generała. Nie wolno, przesunąć się”.

Opuszczony, zasłonięty dzikim borem i innymi krzewami dom.

„Podobno czyta tylko książki, to chory człowiek”, uprzedza młody człowiek. Mówi, że Zdzisław Lipiński wychodzi z domu najwyżej pięć razy w roku. Jest odludkiem. Zamyka się w swojej twierdzy. Podobno jedzenie donosi mu matka.

Na zardzewiałej bramie zarzewiały łańcuch i kłódka. Zarosnięte podwórze.

„Zdzisiek był moim dobrym kumpem. Przystojny. Razem chodziliśmy nad rzekę na plażę. Podrywaliśmy dziewczyny. Podobal się. Zachodziły do niego. Czasem, ni stąd, ni zowąd wrzucił, że jego ojciec w czasie wojny mieszkał w Jedwabnem i gonił Żydów do stodoły. To nie była składna opowieść. Takie pojedyncze zdania. Chyba go to gryzło coraz bardziej. Zapisał brodę. Nie goi jej



Sumienie

już chyba z 20 lat. Zaczął unikać ludzi, nawet mnie, choć byłem jego dobrym kolegą. Mówię do znajomych: „Co tak Zdzisiek zamknął się w sobie?” Mówią, tak jak i mnie się zdawało, że przejął się, że jego ojciec Żydów w Jedwabnem pędził na mord”, opowiada dawny kolega (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) z kawalerki, jak mówi, Zdzisław Lipińskiego.

W książce Jana Tomasza Grosa „Sąsiedzi” wymienione jest nazwisko Czesława Lipińskiego, skazanego w procesie Ramotowskiego na dziesięć lat więzienia. Są też przytoczone jego słowa o tym, co wydarzyło się w Jedwabnem: „I taki mi pan opowiadał. Pan Kozłowski taki, już nie żyjący. Był masarzem. Bardzo przyzwoity człowiek. Miał zięcia prokuratora przed wojną. Z takiej rodziny bardzo zacnej. I on opowiadał, że to nie można było patrzeć, że co się działo.”

„Zdzisiek wesoły był. A tak go to gnębiło. Tak przejął się”, mówi jego kolega.

WŁADYSŁAW TOCKI

Na zdjęciu: Zdzisław Lipiński.

Dzieciom

Biednym, chorym, niechcianym. Wszędzie odbywały się wesołe zabawy, organizowane przez młodzież. Bardzo udane było spotkanie, zorganizowane przez uczennice klasy drugiej „c” II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży dla dzieci, uczęszczających do świetlicy przy Klasztorze Ojców Kapucynów. Emilia Kowalewska, Katarzyna Kosewska oraz Izabela Marszeniuk (są także członkiniami Polskiego Czerwonego Krzyża) nie tylko okazały się pomysłodawczyniami ciekawych gier, konkursów i zabaw, ale także same zadbały o sponsorów (słodkowiec podarowali właściciele hurtowni „Mariola” i sklepu „Radmar”).

W Zespole Szkół Specjalnych w Łomży w programie rekreacyjnego festynu było spotkanie z dzielnicowym, który za-

poznał dzieci z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych i właściwego zachowania w innych życiowych sytuacjach. Odbił się także konkurs na ten temat. Nagrody ufundowali Powszechny Zakład Ubezpieczeń i właściciele hurtowni „Negresco”.

Dzień Dziecka jeszcze się nie skończył. W sobotę (9 czerwca) w Tyszkach Łabnie odbędzie się świąteczne spotkanie integracyjne dla dzieci niepełnosprawnych oraz znajdujących się pod opieką rodziców zastępczych. Organizatorami są Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie. W programie: powożenie zaprzęgiem konnym, jazda w siodle, ognisko z pieczeniem kielbasek i oczywiście, wspólne śpiewy i pląsy.

CIEKAWY DZIEŃ

Podsumowanie konkursu „Pierwszy dzień wiosny w naszej szkole”, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty i Komendę Wojewódzką Policji, odbyło się w Białymstoku. Jurorzy oceniali, jak młodzież spędziła czas w tradycyjnym już dniu, kiedy nie odbywają się normalne lekcje. Wśród podstawówek pierwszą nagrodę zdobyły dzieci z SP 4 w Zambrowie, wyprzedzając SP 5 w Łomży i SP 48 w Białymstoku. Żadne z gimnazjów nie zostało sklasyfikowane na miejscu pierwszym, a drugim podzielili się przedstawiciele szkół w Radziłowie i Perlejewie, wyprzedzając Kleosin i Gimnazjum nr 9 w Łomży. Wśród starszej młodzieży najciekawiej witali wiosnę uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach, którzy wyprzedzili Zespół Szkół nr 1 w Białymstoku i Zespół Szkół Zawodowych w Szczuczynie.

NORKA GÓRA

— Od lat właściwie idzie tylko norka, we wszelkich możliwych kawałkach — mówi Ryszard Andrzejewski, kuśnierz z Łomży. — Gęsty włos, trwała. I niestety, droga: same skórki kosztują od 2 tysięcy złotych. Zdarzają się też zamówienia na rude lisy, ale już dawno takie miałem.

Prawdziwa elegancja to szynszyle, lecz chociaż bardzo drogie (skórka wielkości wiewiórczej kosztuje setki niemieckich marek), są nietrwałe! Ryszard Andrzejewski, który od 20 lat wykonuje zawód odziedziczony po ojcu, nie szyl jeszcze futra z szynszyli; ojciec także!

Tymczasem w kuśnierstwie po sezonie. Trzeba czekać do września.

PROMOCJA

LETNIA PROMOCJA DAEWOO W ŁOMŻYŃSKIM POLMOZBYCIE

- złomowanie
- odkup starego
- atrakcyjny kredyt PTF:
- oprocentowanie od 6,7%
- promocja Daewoo — do 6 rat gratis

Dodatkowa promocja dla rolnika do 6%
OKAZJA!

Ostatnie egzemplarze, rok produkcji 2000
LANOS — bonifikata 6.500,-



POLMOZBYT ŁOMŻA

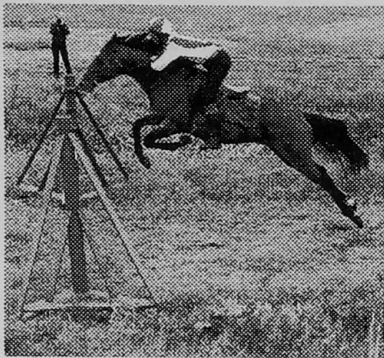
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

Fak. 4252

KONTAKTY



NA KOŃ!



— Tato, nie denerwuj mnie!
— odrzkuje amazonka, której koń za nic nie chce pokonać kolejnej przeszkody. Uwagi kibicującego ojca doprowadzają córkę do rozpacz, a tymczasem Dumka, piękna klacz rasy wielkopolskiej, z wielką gracją przeszkody zwyczajnie omija. Pechowa amazonka, 18-letnia Magda Kuszyńska, także prezentuje się na koniu z wdziękiem i mocno trzyma w siodle. Następnym razem na pewno będzie lepiej!

Jak się okazuje, I Zawody Jeździeckie o Puchar Ziemi Łomżyńskiej są pechowe także dla innych uczestników hipicznych zmagani. Na dwukilometrowym torze z 8 przeszkodami widać zdenerwowanie i ludzi, i zwierząt, co czasem uwidacznia się w niesportowym geście.

Niepokonana przeszkoda to nie jedyny problem jeźdźców: niektórzy nie są w stanie utrzymać się w siodle. Eleganckie białe spodnie pań i czarne panów jednakowo brudzi ziemia z toru w Lesie Jednaczewskim. Turniej to chrzest bojowy i dla jeźdźców, i dla koni.

Zawody wygrywa Katarzyna Szostak na Kacprze, walucho rasy wielkopolskiej. Drugi jest Kamil Golacik na Bostonie, walucho rasy anglo-arabskiej. Dwa trzecie miejsca zdobywają Monika Roman na Angeli, klaczy rasy wielkopolskiej, i Edward Szulczewski na Lithopsie, ogierze pełnej krwi angielskiej. Gratulujemy!

— Koń to zwierzę niezwykle — mówi trenerka Elwira Jakubiak z Klubu Jeździeckiego „Karino” w Łomży i poklepuje wspaniałego Demona, „czystej krwi araba”. — Tej niewidzialnej więzi między koniem a człowiekiem nie da się porównać z niczym. Kiedy dobrze się rozumieją, nic im nie stanie na przeszkodzie. Tak jak w życiu.

Bo koń to charakter!

POWRÓT DO TEMATU

PRZYWRÓĆMY JEJ UŚMIECH

„To wszystko przerosło moje oczekiwania. Otrzymałam wiele listów z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia, darowiznami oraz wpłatami na konto bankowe. Były również listy anonimowe. Serdecznie dziękuję za okazaną pomoc”, napisała Renata Wróblewska z Pensylwanii do redakcji „Nowego Dziennika”. Podziękowania dla „Kontaktów” przysłała przez brata, który z rodzicami i rodzeństwem mieszka we wsi Wróble koło Wysokiego Mazowieckiego.

O niezwykle ciężkiej chorobie dziewiętnastoletniej Renaty pisały obie gazety („Kontakty” nr 19/2001). Renata wyjechała na wakacje do wujostwa do Ameryki. Pozostała na rok. Tam zaczęła się uczyć, osiągała dobre wyniki. I wtedy... Trafila do szpitala, w czasie poważnego zabiegu usunięto jej grasnicę.

Jest już cztery miesiące po operacji. Wolno wraca do zdrowia, nie odzyskała dawnej sprawności. Wymaga specjalistycznej opieki i ćwiczeń rehabilitacyjnych. Jedyną furtką do życia Renaty jest stałe przyjmowanie kosztownych leków. Ona nie ma żadnych pieniędzy, także wujostwo nie jest w stanie pokryć tak kosztownego leczenia. Za pięciominutową wizytę, zakończoną poradą, neurolog zażądał gotówką osiem tysięcy dolarów. Renata pisze, że na szczęście nie wszyscy lekarze są tacy. Chirurg, który ją operował, traktuje ją jak córkę, jest z nią w stałym kontakcie. To bardzo cenne i podtrzymujące na duchu zachowanie, bo Renacie już skończyła się ważność wizy. Teraz przebywa w Ameryce nielegalnie i nie może skorzystać z żadnego ubezpieczenia.

„Ponownie odmówiono mi ubezpieczenia medycznego, ale dzięki ofiarności ludzi i zebranych w ten sposób pieniędzy, na jakiś czas starczy na zakup leków. Na razie nic mi nie pozostaje, jak pogodzić się z losem i nauczyć żyć z tą chorobą. Chociaż jest ciężko, bo nie wiem, co może przynieść każdy następny dzień, najgorsze chyba mam już poza sobą. Raz jeszcze dziękuję wszystkim za okazaną pomoc”, napisała Renata Wróblewska.

Tej pomocy potrzebuje nadal, bo nawet najmniejsza złośliwość przedłuża jej życie i przybliża powrót do rodziny i domu we Wróblach.

O pomoc dla córki proszą także rodzice, którzy utworzyli specjalne konto: PKO Bank Polski S.A. Oddział w Wysokim Mazowieckiem 10203349-538428-270-43 z dopiskiem: „Pomóż uratować życie Renacie”. (m)

NA GÓRCIE

Są na świecie ogromne wieżowce, autostrady i duże ulice, Tyle domów i mieszkań, i ludzi, że pałuszków nie starczy, by zliczyć. Ale jedno jest przedszkole pod topolą. To przedszkole, w którym zawsze jest wesoło. Tu, gdzie każde dziecko śmieje się do dziecka. I gdzie uśmiech tak się toczy, jak piłeczka.

Tą wesołą piosenką dzieciaki z Przedszkola Publicznego nr 9 przy ul. Prusa w Łomży rozpoczęły świętowanie: jubileusz dwudziestolecia. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i wielu innych szacownych gości uczestniczyło we wspólnej zabawie, znakomicie przygotowanej przez personel i małych gospodarzy. Były

między innymi wierszyki i piosenki, polka, krakowiak, trojak i mazur, wystawa i aukcja sztuki dziecięcej, loteria fantowa, słodki „bufet” i oczywiście, kilka urodzinowych tortów, bowiem do „dziewiątki” uczęszcza ponad 200 przedszkolaków.

Pierwszym organizatorem i dyrektorem „Przedszkola na Górcie”, jak potocznie określane jest przez mieszkańców tej części Łomży, była Zenobia Misiejuk, a następnie Jadwiga Bednarczyk. Obecnie kieruje nim Janina Falkowska.

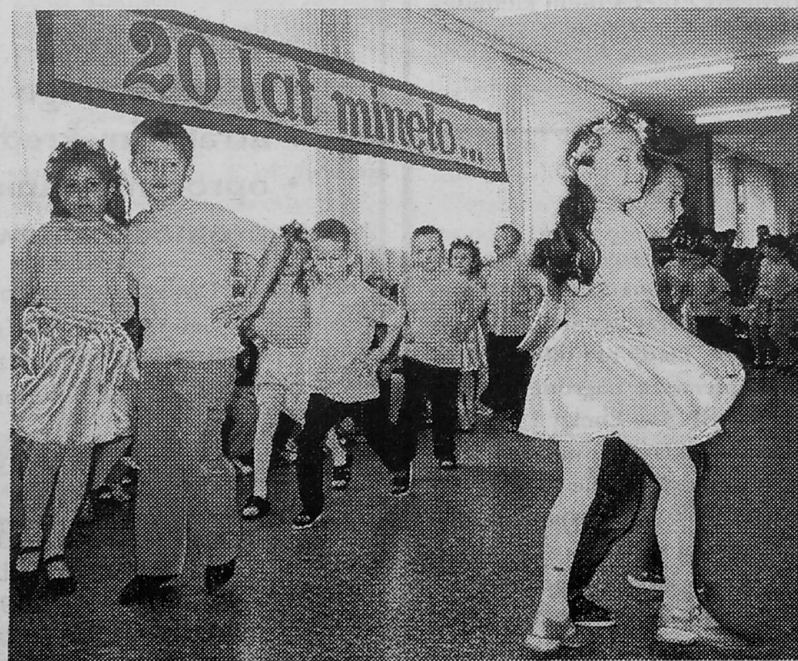
W trudnych dla oświaty czasach „dziewiątka” ma jednak czym się pochwalić. Liczne dodatkowe zajęcia (nauka języka angielskiego, zajęcia rytmiczno-ruchowe, gimnastyka korekcyjna, ćwiczenia logopedyczne, nauka pływania), dbałość o este-

tykę pomieszczeń i otoczenia, zielone kąciki z roślinnością, papużkami, oczkiem wodnym i fontanną z rybkami, pięknie utrzymany ogród. Znakiem szczególnym „Przedszkola na Górcie” jest także własna gazetka pod tym samym tytułem. To jedyna w Łomży tego typu forma kontaktu z rodzicami maluchów. Pismo zawiera niezbędne dla dorosłych informacje, ciekawostki z przedszkolnego życia, a także utwory literackie i plastyczne dzieciaków. Jest też także coś dla nich. „Dziewiątka” była także pierwszym w Łomży przedszkolem, które zapoczątkowało spotkania oplatkowe.

— Nasze przedszkole to mój drugi dom — mówi dyrektor Janina Falkowska. — To kawał mojego życia; z kłopotami i radościami, jak w rodzinie. Mam wspaniały personel i rodziców. Bez nich nie wyobrażam sobie istnienia przedszkola w tych trudnych czasach. Wszystkim serdecznie dziękuję. Ja przychodzę do pracy z przyjemnością. Mam nadzieję, że tak samo wszyscy pracownicy i przedszkolaki.

Przez 20 lat „dziewiątka” doczekała się około 1200 absolwentów. Wielu z nich to dzisiaj już rodzice. Byłe przedszkolaki, teraz ze szkolną tarczą, często odwiedzają „swoją panią”. Tak było, jest i będzie.

Jubileuszowi towarzyszyła także miła niespodzianka: od dzisiaj ma własne logo! To wesoły zajatek trzymający w łapce cyfrę 9.



— **N**igdy nie sądziłem, że spotka mnie w życiu taka przygoda — mówi Jason McMyler, absolwent University Western Michigan, ze specjalnością technologia biomedyczna. — Dotąd bociany znałem tylko z atlasu ornitologicznego i bajek, że to właśnie one przynoszą dzieci na całym świecie. I nagle stały się dla mnie ważne! To z ich powodu, niemal dzień w dzień, jechałem rowerem 12 kilometrów w jedną stronę, żeby potem godzinami się w nie wpatrywać. To niesamowite przeżycie. Wtedy zrozumiałem, dlaczego w naszym kraju tak uwielbiane są te wspaniałe ptaki. Dzisiaj mogę powiedzieć, że ja także je kocham!

Jason, wolontariusz Amerykańskiego Korpusu Pokoju, po raz pierwszy przyjechał do Polski w 1998 roku. Z takim wnioskiem wystąpił do Korpusu Urząd Miasta i Gminy w Goniądzu oraz Towarzystwo Biebrzańskie. Od bocianów dzieliły go jeszcze dwa lata. W tym czasie uczył języka angielskiego w szkołach w Białosukni, Downarach, Goniądzu, Klewiancu, Osowcu i Wroceniu, a także właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz tych mieszkańców, którzy wyjeżdżali do USA.

— Czas mijal mi bardzo szybko. Właśnie kończył mi się kontrakt i już miałem wracać do domu, kiedy Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków zaproponowało mi udział w programie ochrony bociana białego. Bocian! To było coś! Natychmiast się zgodziłem. Towarzystwo wystąpiło z wnioskiem do Korpusu o przedłużenie mojego wolontariatu w Polsce i tak przyfrunęły do mnie bociany, a ja po-

leciałem do nich — wspomina Jason.

Po raz pierwszy na własne oczy zobaczył te ptaki w okolicach Radomia, gdzie jako wolontariusz Korpusu uczestniczył w kursie języka polskiego. Ale najpierw było „jakieś” gniazdo na dachu stodoły.

— Duże, więc pomyślałem, że pewnie zrobili je ludzie! — wspomina Jason. — A tu nagle sfrunął bocian i spokojnie na nie usiadł! Aż zaniemówiłem z wrażenia. Od razu mnie zaciekawił. Potem wstał, pięknie rozłożył skrzydła i stanął na jednej nodze. Patrzyłem i patrzyłem. To bocian, naprawdę! Nie z atlasu!

Kiedy przyjechał do Biebrzańskiego Parku Narodowego, miał ich pod dostatkiem. I pewnie dlatego przez pewien czas myliły mu się z żurawiami! Ale tak to jest, kiedy ożywa fotografia.

Teraz do zadań Jasona należała inwentaryzacja bocianów w Białogrodach w gminie Grajewo, która w byłym województwie łomżyńskim, jak wykazał ostatni ogólnopolski spis bocianów, okazała się pod tym względem potęgą. Zadanie nie sprowadzało się wyłącznie do liczenia ptaków. W specjalnym kwestionariuszu należało wpisać też lokalizację gniazda (dach stodoły, domu, drzewo, komin, słup), bociani jadłospis dzienny (co jedzą, ile razy) z analizą wpływu włącznie, żerowiska w okolicy (z najbardziej preferowanymi), ilość składanych jaj i ewentualnie wyrzucanych z gniazda, ilość piskląt. Każda obserwacja wymagała także dokładnego opisu pod względem daty, godziny, a nawet temperatury powie-

trza i stanu pogody. Najważniejszym celem była odpowiedź na pytanie o szansę Białogrodów stania się bocianią stolicą regionu.

W ten sposób boćki wyznaczyły Jasonowi rytm życia. Rower i w drogę na cały dzień. Notes, lornetka, aparat fotograficzny, coś do jedzenia. Łąka, pole, podwórko. Był oczarowany ich zaufaniem do ludzi.

— Kiedy pierwszy raz zobaczyłem, jak idą niemal tuż za pracującymi rolnikami, natychmiast przyszło mi na myśl skojarzenie z psem — mówi Jason. — Bocian to ptak niezwykle: niby dziki, a przecież garnie się do ludzi. Chyba nie ma takiego drugiego na całym świecie.

Ubiegłoroczne lato okazało się bardzo suche, a szczególnie w Podlaskiem. Widać było, że warunki życia są trudne także dla ptaków. Zdesperowane bociany znosiły do gniazd wszystko, co pewnie wpadło im w dziób: żaby, myszy, drobne owady, a nawet zaskronce! Zdarzały się też zupełnie zaskakujące sytuacje: tam, gdzie biesiadowali ludzie, natychmiast zjawiały się głodne boćki.

— Siedzimy przy ognisku, pieczemy kielbaski, a tu powoli sfruwają bociany — wspomina Jason. — One też na to czekały! Rzucałyśmy im spore kawałki. Zjadały wszystko. Było to i zabawne, i jednocześnie smutne, że zdane są na człowieka.

Bociania natura jest niezmienna: opiekuńcze wobec potomstwa, dbające o swoje gniazdo, zapobiegliwe, spokojne, odpowiedzialne. A do tego pełne gracji i piękna. Ludzie mogliby wiele się od nich nauczyć. Niestety,

przekonani, że jesteśmy panami tego świata, nie dostrzegamy przy tym własnej słabości i błędów, za które prędzej czy później przychodzi nam zapłacić.

Przedłużony kontrakt Jasona skończy się z odejściem lata. Ale jeszcze ma wiele do zrobienia. Właśnie współpracuje z białostocką agendą Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF) przy opracowywaniu ilustrowanego słownika biebrzańskiego. Powstawanie takiej publikacji możliwe jest dzięki grantowi przyznanemu na ten cel przez Amerykański Korpus Pokoju.

Jednak tak naprawdę Jason z Polską się nie rozstanie: w Goniądzu zamierza nie tylko wziąć ślub z Marzeną, ale także kiedyś zamieszkać na stałe! W miasteczku zna się niemal ze wszystkimi. Mówią sobie nie tylko „dzień dobry” (Jason już doskonale radzi sobie z polskim), ale także „hello”, pytają co słychać, proszą o pomoc w tłumaczeniu przy wypełnianiu dokumentów potrzebnych w uzyskaniu amerykańskiej wizy.

Na razie z odlotem bocianów do Afryki, Jason odleci za ocean.

— Będę tęsknił za Polską, będę tęsknił za bocianami — zapowiada. — Nad łóżkiem powieszę sobie ich zdjęcie i natychmiast wszystko mi się przypomni. Jak wsiadam na rower, żeby do nich dojechać, jak obserwuję je przez lornetkę, liczę pisklęta, oglądam wypływki... To była wielka przygoda mojego życia. „Stork” zawsze będzie dla mnie znaczyć coś wyjątkowego.

GABRIELA SZCZESNA



Kocham Polskę

Dwukrotna mistrzyni świata, Dorota Jadcza, wyszła z tej właśnie szkoły, w której chłopcy mocno ściskają dłoń Grzegorzowi Skrzeczowi, bokserowi wagi ciężkiej...

Janusz Kusociński jest w każdej encyklopedii. Życiorys tego wspaniałego sportowca doskonale znają uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie. Nawet pierwszoklasiści wskazują na wiszący w holu portret i mówią o nim „nasz olimpijczyk”.

Starsi chłopcy, jak Piotr Krajewski i Karol Wołowicz z klasy szóstej wiedzą, że był mistrzem olimpijskim w 1932 roku, także rekordzistą świata na 3000 metrów, że został zamordowany w Palmirach pod Warszawą. Z całą klasą, jak każdy uczeń tej szkoły, składali kwiaty i zapalali znicze na mogile swego patrona. Chłopcy chwalą się nie tylko znajomością osiągnięć sportowych „Kusego”. Sami go naśladują.

— Zdobyłem złoty medal w rzucie oszczepem, srebrny w skoku w dal, brązowy w biegu na 60 metrów, pierwsze miejsce w biegu sztafetowym. Ostatnio reprezentacja naszej szkoły, a ja też do niej należę, zdobyła siódme miejsce na Mistrzostwach Województwa w Piłce Koszykowej — recytuje swoje osiągnięcia Karol Wołowicz.

Piotr Krajewski przepada za koszykówką. Prawie wszyscy, jak „Kusy”, lubią biegać.

— Nasza szkoła nie jest szkołą sportową, ale przywiązujemy dużą wagę do sportu. Biegi, gra w piłkę nożną czy koszykową nic dzieci nie kosztuje. To ważne, bo wielu rodziców naszych uczniów nie ma pracy. A uprawianie sportu wpływa na rozwój dzieci, kształtuje odpowiednie zachowania, budzi ambicje, uczy wygrywania i przegrywania. Na naszym boisku nawet po lekcjach ciągle coś się dzieje. A poza tym taki patron jak Janusz Kusociński budzi zobowiązania — powiedziała Jadwiga Zawistowska, dyrektor szkoły.

„Trójka” do patronackich zobowiązań podchodzi bardzo poważnie. Od dziesięciu lat organizuje Międzyszkolny Memoriał im.

Janusza Kusocińskiego. Do udziału zaprasza uczniów i nauczycieli wszystkich zambrowskich szkół podstawowych. Młodsze klasy startują w biegu masowym. Gwarnie ustawiają się na starcie. Z niecierpliwością czekają na sygnał Andrzeja Grabowskiego, który jest sędzią głównym zawodów.

— Lubię biegać. Teraz dwa dni przed zawodami więcej trenowałem. U nas w klasie najszybszy jest Eran Cekało. Z nim nie zwyciężę — mówi Mariusz Dołęgowski z klasy II a.

O rok starszy kolega Łukasz Calko nie może doczekać się startu. Karol Przedziecki z klasy III b biegi uważa za najlepszą dyscyplinę sportu.

Dla maluszków bieg jest zabawą. Po jego zakończeniu dla wszystkich, dzięki operatywności Marka Rytelewskiego, przewodniczącego Rady Rodziców i życzliwości sponsorów, są słodczyce, lody, napoje.

Starsi uczniowie uczestniczą w prawdziwej sportowej rywalizacji. W zależności od wieku biegają na dystansie 200, 400 i 600 metrów. Każda szkoła wystawiła swoich najlepszych reprezentantów. A jest o co walczyć: medale złoty, srebrny i brązowy oraz olimpijskie gadzety za pierwsze trzy miejsca. Poza tym najlepsza szkolna drużyna dziewcząt otrzyma puchar przechodni od dyrektora SP nr 3, a najlepsza drużyna chłopców puchar od przewodniczącego Rady Rodziców SP nr 3. Puchar pozostaje na zawsze w szkole, jeśli szkoła zwyciężyła przez kolejne trzy lata. Oba puchary, ufundowane trzy lata temu, w czasie ubiegłorocznego memoriału pozostały w szkole „Kusego”. Dziewczynki żartują, że patron im sprzyja. W szkole jest ciągle obecny, gdyż w Izbie Pamięci stoi okazałe popiersie Kusocińskiego, a przy nim kwiaty, znak pamięci dzieci.

W tym roku walka toczy się o zupełnie nowe puchary. Uczniowie „Trójki” wyróżniają się nie

tylko ładnymi jednakowymi strojami, ale dobrym czasem w biegu. Po każdej konkurencji na podium obok sportowców z „Czwórki” i „Piątki” jest ktoś od „Kusego”. I tu sympatyczna niespodzianka, bo medale i olimpijskie pamiątki wręczają zawodnikom i im gratulują wybitni polscy sportowcy.

— Obecność w czasie memoriału olimpijczyków należy już do tradycji szkoły. Przyjeżdżają co roku. Młodzież na nich czeka. Jest ciekawa ich opowieści, chce ich widzieć z bliska. Gdyby nie przyjechali, uczniowie byłiby zawiedzeni — mówi Piotr Skawski, nauczyciel wychowania fizycznego i główny organizator X Międzyszkolnego Memoriału im. J. Kusocińskiego.

W tym roku do szkoły „Kusego” przyjechali: Dorota Jadcza (dwukrotna mistrzyni świata w kulturystyce) oraz olimpijczycy: Grzegorz Skrzecz (bokser, walczył na olimpiadzie w Moskwie) i Zenon Licznarski (biegacz, także startował na olimpiadzie w Moskwie). Gości bez przerwy obiegają dzieci. Podsuwają książeczki, zeszyty, kartki i proszą o autografy.

— To nie pierwszy raz. Wielu moich kolegów i koleżanek zbiera autografy olimpijczyków. Ja też. To jedyna okazja, żeby ich zobaczyć z bliska, a nie tylko w telewizji. Można z nimi porozmawiać. Pan bokser żartuje, że my ściskamy mu mocno dłoń — opowiada Milena Jabłońska.

Zenon Licznarski pokazuje chłopcom olimpijskie trofea. Ciekawscy dopytują o wyniki. Inni ściskają dłoń pięściarza. Sportowcy rozmawiają i obserwują, co dzieje się na bieżni. W czasie biegu upadła mała dziewczynka. Grzegorz Skrzecz był przy niej pierwszy. Wziął na ręce, zaniósł do gabinetu pielęgniarki. Za chwilę wrócił do przerwanych opowieści.

— Przy takim bezpośrednim kontakcie z mistrzami młodzież przekonuje się, że pracą i uporem można wiele osiągnąć. I wcale nie trzeba mieszkać w wielkim mieście. Można zostać mistrzem ucząc się w takiej szkole, jak nasza — mówi dyrektor Jadwiga Zawistowska.

Z wielką satysfakcją dyrektor i Piotr Skawski przedstawiali młodzieży mistrzynię świata Dorotę Jadcza, absolwentkę Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie. Kilkogodzinna obecność na szkolnym stadionie mistrzyni oraz olimpijczyków była dodatkowym dopingiem dla zawodników.

— Lubię zawody, lubię biegać. Myślałam, że będę druga. Wyszło lepiej. Bardzo się cieszę. Będę nosiła tę olimpijską koszulkę — mówi szczęśliwa Paulina Jabłońska, która zwyciężyła w biegu na 600 m.

Przed oficjalnym ogłoszeniem wyników kolejne rozmowy ze sportowcami. Nie ma barier, można pytać o wszystko. Od rozdawanych autografów sportowców pewnie bolą ręce, ale nikomu nie odmawiają. Zachęcają do uprawiania sportu. Ich wypowiedzi współbrzmiały z wcześniej ogłoszonym przez czwartoklasistkę Magdę Krajewską „Apelem Olimpijskim”; „Dziewczeta i chłopcy! uprawiajcie sport dla piękna, radości i zdrowia. Dbajcie o swoją sprawność fizyczną. Zachęcajcie innych do aktywnego udziału w ruchu sportowym.”

Sędzią głównym Marek Grabowski ogłosił wyniki: w kategorii chłopców i dziewcząt zwyciężyła SP nr 3 przed SP nr 4 i SP nr 5. Oba puchary zostają w szkole „Kusego”.

X Międzyszkolny Memoriał im. J. Kusocińskiego, wielka sportowa zabawa dla dzieci wszystkich zambrowskich podstawówek, zainaugurował piątą edycję Dni Zambrowa.

PAULA SKOK



Ślad „Kusego”

Sekretarz Urzędu Miasta, bezrobotna, emerytka, nauczycielka... słowem niezwykły teatr!

11

— Pewnego razu podszedł do mnie Andrzej Knapkiewicz, uczy nas śpiewu w Klubie Seniora i powiedział: „Babciu, jest szopka, potrzebny jest złodziej” — opowiada Teresa Bart, za komuny przadka w zambrowskiej bawelnie. — Mówię, czemu nie, mogę zostać. I zostałam. Najpierw złodziejem, potem żoną i czarownicą.

Barbara Sienkiewicz mieszka po sąsiedzku z Teresą. Barbara poprawia włosy: — Wiedziała, że lubię tańczyć. Odwiedziła mnie i skaperowała, bo potrzebowali taneczki jako Cyganki.

Małgorzata Trocha, sekretarka w szkole muzycznej, spotkała nauczycielkę przedszkola Justynę Marcak. Justyna poprosiła koleżankę: — Przyjdź, ładnie śpiewasz w chórze kościelnym, a brakuje bizneslumen.

Kazimierz Janowski, pracownik TP SA, akurat wychodził z kościoła: — Dopadł mnie Janusz Kulesza, wszystko, całą szopkę wyśpiewał. Patrząc, że kolega Waldemar się wpisał, to co miałem zrobić?

Pies Waldemara Dowłaszewicza wyszedł ze swoim panem do parku. Był mocno zniecierpliwiony, kiedy Janusz kończył przekonywać do planu Waldemara, cywilnego pracownika jednostki w Czerwonym Borze. Waldemar wzdycha: — Zgodziłem się przystać do zespołu, pod warunkiem, że będę grał dowolną rolę, oprócz roli kobiety upadłej. Los jednak chciał inaczej...

Działając na wiele rozlicznych, równie podstępnych, acz skutecznych sposobów, błyskawicznie zmontowali spośród krewnych i znajomych liczącą dziś prawie trzydzieści osób ekipę.

Teresa rozmawia w „Milej”, niestniejącej kawiarni na piętrze biblioteki miejskiej w Zambrowie, z miejscową elitą władzy. Uda się, że jest bywalczynią lokalu. To dla nich, wtajemniczonych, próba generalna. Przy pozyskanych stolikach siedzą znani publicznie zambrowianie: starosta, senator, wójt, prezes spółdzielni mieszkaniowej, naczelnik urzędu skarbowego i komendant policji. Ze stróżami porządku (przepisowe niebieskie mundury) gawędzą bez troski obywatele z prawem na bakier, uczniowie ogólniaka i technikum drzewnego podrywają przy nauczycielach studentki administracji, zabawa się rozkręca. Sama biesiada raczej skromna (chleb, kielbasa, soki i napoje w puszkach), ale humory dopisują. Nagle Teresa, zacerwieniona z podekscytowania, podrywa się na widok burmistrza i wykrzykuje:

— Zbyttno się zajmuje sportem! Zaraz mu dołożę tortem!

Zapadła momentalnie cisza rozrywa suchy trzask pękającego gdzieś w końcu sali taboretu. Z podłogi podnosi się dyrektor zambrowskiej szkoły muzycznej..., za którego przebrał się w oryginalny uniform i chwycił buławę kapelmistrza Andrzej Krajewski, grajek weselny. Wszyscy uczestnicy tej stworzonej na potrzeby kabaretu przebieżanki wybuchają śmiechem. Mimo groźby ataku

tortem ze styropianu, Zdzisław Terebka, na co dzień pracownik ZUS, wychodzi z opresji bez szwanku:

— Olimpia pieniądze wsysa! Ja tam tylko gram w tenisa.

Uratował honor burmistrza Zambrowa, w którego wcielił się w najnowszym widowisku Teatru Form Różnych. „W oczekiwaniu na VIP-a” powstało jako inaugurujące V Dni Zambrowa, pierwsze w XXI wieku i może nie ostatnie w trzecim tysiącleciu. Tym bardziej że burmistrza pociesza zambrowski senator, w którego wcielił się emeryt Kazimierz Bryl.

„W oczekiwaniu na VIP-a” to piąta premiera grupy amatorów,

cych”: „Rada zmienia się co roku (...). Ja przetargów nie ogłaszam, wszystkich oferentów znam, tych przegranych w mig przepraszam”.

Starosta, któremu głosu używa Wiesław Wiśniewski, emerytowany wojskowy, wyznaje: „Ja dla władzy byłem gotów ze wszystkimi iść partiami”, po czym retorycznie pyta do melodii Czerwonych Gitar: „Tak bardzo się starałem (...), powiedz mi, czy mnie wybiorą znów?”

Bywa, że podczas przedłużającego się oczekiwania na VIP-a, chór z ludu sam z siebie opisze bohatera: „W zambrowskiej gminie Kazimierz Drugi, w powiecie pierwszy, a za nim plugi”. Publiczność ciut zmieniała ostatnie słowo,

pretensje o to, że dla teatru odbiera czas rodzinie. „Chcesz chodzić na próby, to bierz dziecko”, postawiła warunek. Zdzisław zabrał, nawet chętnie. A potem z dziećmi zaczęli przychodzić Kazik, Zbyszek, Beata... Jeden za drugiego trzyma teraz kciuki, żeby można było chociaż z dziećmi wyskoczyć. Przecież wszyscy w Teatrze będą czekali. Niezależnie od formy. Różnie z nią przecież jeszcze będzie.

„Zambrow nasz to gród nieduży,
Každy tu każdego zna,
Gdy cię kumpel jakiś wkurzy,
Pomyśl o nim — tylko gra!
Po co szarpać zaraz nerwy,
Lepiej zdusić w sobie złość.
Skoro wzięto cię na zęby,
Ty na pewno znaczysz coś!”

Od redakcji: tak jak zakładał scenariusz, żaden VIP nie zatrzymał limuzyny obok kabaretowej kawiarni „Milej”. Jednak życie pozasceniczne TFR wynikało się spod kontroli scenarzystów i reżysera. W trakcie przygotowań do premiery Marta Konopka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie, wierny i oddany sojusznik zespołu, powiła syna pierworodnego. Swoją elegancką, obcisłą suknię sprzed tego radosnego wydarzenia pożyczyla Janinie Godlewskiej, brawurowo grającej w spektaklu... dyrektora MOK. Nie zawsze można powiedzieć na pewno, co przyniesie czas „w oczekiwaniu na VIP-a”. Kolejną premierę albo...? Gratulujemy!

Aktorzy Teatru Form Różnych, którzy także wzięli udział w premierze: Jadwiga Markowska, Wiesława Wiśniewska, Maria Bryl, Beata Sawicka, Józef Kowalczyk, Jacek Werpachowski, Zbigniew Dowłaszewicz. Debiutowali: Iwona Gorczyca, Grzegorz Nimira i Krzysztof Trocha.

ROBERT MIRO

W oczekiwaniu na VIP-a

powstałej w listopadzie 1999 roku z inicjatywy Janusza Kuleszy. Jej członkowie mówią o nim z sympatią: „człowiek orkiestra”, „obieżyświat wszedobylski”, „najwszechstronniejszy artysta spod znaku Żubra”. Mniej poetycko mówiąc: poeta, malarz, karykaturzysta, rzeźbiarz, animator przedsięwzięć kulturalnych. A całkiem prozaicznie: pracownik mleczarni w Mężeninie. Półtora roku i cztery premiery sztuk wyreżyserowanych, podobnie jak piąta, przez anielskiej cierpliwości reżysera i suflera w osobie Elżbiety Bagińskiej, uczącej gry na akordeonie. A więc: „Szopka zambrowska” — Teresa staje się złodziejem, razem z wiernymi zdąża do betlejemskiego żłobu; „Dziadowskie zaloty” — Teresie trafia się wspaniały mąż; „Szewczyk Dratewka” — Teresa w roli czarownicy; „Jesienna zaduma” — Teresa rozmyśla o przemianach, wśluchana w wiersze ks. Jana Twardowskiego...

„Nikt nie widział w naszym mieście kabaretu, bo i skąd? Ale powstał! Jest nareszcie! Naprawiony został błąd!”, śpiewają uśmiechnięci, w rytm ragtime'owego songu, skomponowanego przez Andrzeja Knapkiewicza, który opracował muzycznie wszystkie piosenki i sam akompaniował.

Na pomysł stworzenia satyrycznego programu kabaretowego jako pierwszy wpadł, zdaje się, Zbigniew Katarzyński, założyciel kabaretu uczniowskiego „Bleff” w Szkole Podstawowej nr 4. Pokazał kilka tekstów swoich piosenek Bogdanowi Pacowi. Sekretarz gminy, zachęcony przykładem nauczyciela, napisał kilka własnych kupletów. Razem z opracowanymi zespołowo przez wykonawców złożyły się na ponadgodzinne widowisko, tętniące wziętymi z popularnych przebojów frazami i nierzadko wyrafinowanym dowcipem.

Za przyczyną bezrobotnej po likwidacji POZ Elżbiety Konopki, prezes spółdzielni mieszkaniowej tłumaczy się z „droższej wody z kranów i cen ciepła w górę pna-

wo, zaś ciut spostonowany wójt, dzięki Bogdanowi Pacowi, wychodził jak mógł obroną ręką: „Z chłopami w gminie sobie poradzę, z powiatu diety raczej nie zdradzę”. Chór, jak to często z chórami bywa, reflektował się ciut za późno albo dawno po zejściu bohatera ze sceny: „Taka teraz polityka, że dość trudno wybrać kolor”.

Kiedy aktorzy Teatru Form Różnych schodzą po premierze ze sceny, wśród drzew kręcą się protoplaści kabaretowej blagi jak żywi, w otoczeniu rodzin i znajomych. Jedni bardziej uśmiechnięci, drudzy bardziej zadumani. Tak samo autentyczni. Żaden się nie obraził. „Naszym zamiarem nie było kogokolwiek ośmieszyć, a wszystkich rozśmieszyć”, powie po premierze któryś z aktorów. Pozostali zgodnie to potwierdzą.

Żona Zdzisława Terebka ma do poślubionego sobie „aktora”

Amplifico AIG Life

Poszukuje kandydatów na stanowiska:

• MANAGER

— kontrakt roczny do 48.000 zł (wynagrodzenie stałe)

• AGENT

— kontrakt roczny do 30.000 zł (wynagrodzenie stałe)

— CV

— List motywacyjny

Dokumenty proszę przysłać na adres:

Amplifico Life
Dyrektor Henryk Marzec
ul. Wojska Polskiego 97
18-400 Łomża

64 428

KONTAKTY





Dziedzictwo otuchy

„Kiedyś mnie zabraknie, ale wy to sobie przypomnieć”. Te słowa Prymasa Tysiąclecia były mottem uroczystości, poświęconej patronowi Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

Obchody połączone zostały z wręczeniem świadectw dojrzałości tegorocznym maturzystom. Liceum Kardynała jest jedyną katolicką szkołą w mieście diecezjalnym. Toteż maturzystom świadectwa wręczał i każdemu składał osobiste życzenia ks. biskup ordynariusz Stanisław Stefanek.

Do młodzieży, słowami Prymasa, zwrócił się dyrektor szkoły ks. dr Andrzej Pogorzelski: „Pamiętajcie młodzi, Ojczyźnie naszej potrzebna jest młodość przyszłości, «nowych ludzi plemię». Życzę Wam, abyście potrafili być takimi, abyście umieli udźwignąć odpowiedzialność za swoją przyszłość, za przyszłość swoich rodzin i naszej ojczyzny. Niech świadectwa dojrzałości będą przepustką do tej przyszłości.”

Pożegnanie maturzystów wzbogaciła sesja popularnonaukowa poświęcona Prymasowi. „Cała Polska w najtrudniejszych czasach swojej powojennej historii doświadczała dziedzictwa wielkiego Prymasa. To prymasowskie dziedzictwo dodawało nam otuchy, budziło nadzieję, uczyło miłości do kościoła i ojczyzny. A składały się na nie jego mądre i odważne słowo, jego dziecięca wiara i jego cierpienie”, mówił ks. A. Pogorzelski.

Uroczystości zbiegły się z rozpoczęciem w Watykanie procesu beatyfikacyjnego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 7 czerwca nastąpi uroczyste złamanie pieczęci na dokumentach, które zostały zebrane w Polsce w czasie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego. Po zbadaniu liczących 2050 stron akt, Prymas zostanie ogłoszony błogosławionym. (m)

W złotej setce

W rankingu „Złotej setki samorządów”, przygotowanym przez Centrum Badań Regionalnych, znalazły się tylko trzy gminy z województwa podlaskiego. Na najwyższej pozycji (30. miejsce) uplasowała się Białowieża. W porównaniu do ubiegłorocznej edycji swoją pozycję pogorszyła o cztery miejsca. Gmina Jasionówka znalazła się na 84. miejscu i poprawiła swój ubiegłoroczny wynik o dwanaście miejsc. Na szczególną uwagę zasługują Dubicze Cerkiewne, które w poprzednich edycjach „Złotej setki” nie figurowały, a w tym roku uplasowały się na 94. miejscu.

O miejscu w rankingu „Złotej setki” decydowała przede wszystkim suma inwestycji w lokalną infrastrukturę w okresie ostatnich dwóch lat, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Istotnym kryterium była także dyscyplina finansowa gmin; eliminowane były gminy z nadmiernym deficytem lub nadwyżką budżetową.

Po 32 latach pracy, 14 latach dyrektora, w Wysokim Mazowieckim



Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Wysokie Mazowieckie z 30 marca, w mieście prowadzona jest reorganizacja sieci szkół. Z końcem roku szkolnego zostanie zlikwidowana Szkoła Podstawowa nr 2, kierowana przez H. Roszkowską. W stolicy powiatu pozostanie tylko jedna szkoła podstawowa i gimnazjum.

— Od początku byłem przeciwna tej likwidacji. Uważam, że w dziesięciotysięcznym mieście powiatowym powinny być dwie szkoły podstawowe i gimnazjum. Mówiłam o tym głośno na sesji Rady. Moje poglądy nie podobały się panu burmistrzowi — przypomina Halina Roszkowska.

Jako pedagog z długoletnim doświadczeniem przekonuje, że zgromadzenie ponad tysiąca uczniów w jednej szkole nie sprzyja ani wychowaniu, ani nauczaniu, ani bezpieczeństwu. Duża szkoła nie jest przyjazna dziecku. A takim molochem stanie się SP nr 1. Według dyrektora Roszkowskiej, „jedynka” nie ma warunków do przyjęcia tak dużej liczby dzieci.

— Burmistrz wykorzystał sytuację przeciwko mnie. Należę do ludzi, którzy dostrzegają problemy i nazywają je po imieniu. Dlatego jestem niewygodna. Dlatego też zostałam odwołana ze stanowiska i jednocześnie zwolniona z pracy — mówi dyrektorka.

Burmistrz Jarosław Siekierko mówi, że jest niezależny i nie interesują go poglądy polityczne innych. Opiera się na argumentach ekonomii: od nowego roku szkolnego w „dwójce” pozostaną tylko trzy klasy; uczniowie nadal będą się uczyć w tym samym budynku, ale będą uczniami SP nr 1. W „dwójce” pracuje dwunastu nauczycieli.

— Dyrektorów oceniam pod względem pracy. Nie wykorzystuję żadnej sytuacji, tylko szukam rozwiązań. Siedmiu z nauczycieli „dwójki”, w tym dyrektor Halina Roszkowska, może skorzystać z emerytury. Dla czwórki już znaleźliśmy pracę. Szukamy jeszcze dla jednej młodej nauczycielki. A z pracą w mieście jest bardzo trudno — wyjaśnia burmistrz.

Dodaje, że likwidacja szkoły nie

— Już drugi raz jestem zwolniona z pracy. Jest to działanie polityczne. Roszkowska, dyrektor szkoły nr 2 w Wysokim Mazowieckim.

W nauczycielstwie pracuje 32 lata. Najpierw SP nr 1, a ostatnio SP nr 2.

— Z dyrektora „jedynki” zostałam odwołana i zwolniona z pracy. Jest to działanie elegancko podjęte, mówi dyrektorka.

Elegia

jest żadną polityczną rozgrywką. Według symulacji rocznikowej w szkole podstawowej będzie uczyło 850 dzieci. Tylko w najbliższym roku szkolnym w „jedynce” razem z uczniami z „dwójki” będzie 1055 uczniów. Potem ich liczba będzie spadać. Dziś w SP nr 1 jest dwadzieścia jeden sal lekcyjnych. Gdyby w Wysokim Mazowieckim były dwie szkoły, w „dwójce” pięć albo sześć sal stałyby pustych. Dlatego samorząd zdecydował właśnie przy tej szkole budować salę gimnastyczną, przy niej pomieszczenie na bibliotekę, świetlicę, kilka klas.

— Budowa nowej szkoły z plechem kosztuje około dziesięć miliardów starych złotych. Mamy takich pieniędzy, miasto ma nawet terenu, na którym można by pobudować szkołę — przekonuje burmistrz.

Dyrektor Halina Roszkowska czuje się oskrzywdzona zwolnieniem z pracy. Karta Nauczyciela może, ale nie musi pójść na emeryturę. „To moje prawo, a nie obowiązek”, twierdzi. Zapewnia, że mogłaby nadal uczyć polski. Jest ciągle aktywna: wiceprzewodnicząca Rady Powiatowej, członkini Rady Wojewódzkiej, wiceprzewodnicząca Zarządu Powiatu Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie, radna Rady Powiatu Wysokomazowieckiego, dyktando wybrana z listy SLD).

Jako radna jest szczególnie chroniona. Dlatego burmistrz nie siał wystąpić z wnioskiem do Powiatu o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Haliną Roszkowską. Rada wyraziła zgodę 31 maja.

— Mówiłam o podłożu konfliktu z burmistrzem, ale argumenty nie trafiały do radnych AWS. Powiecie rządzi prawica, a radni AWS obowiązują dyscypliną klubową, więc głosowali przeciwko mnie. Zostałam zwolniona za wykonywanie mandatu radnej — mówi dyrektorka.



nia, wypowiedzenie wręcza się
Mazowiec na korytarzu...

tem zwołała „Solidarność”. Uważam, że
AWS nie podobają się
problemach — twierdzi
nr 2 w Wysokiem Ma-

racje 38
ostatnie
yniki” zo-
ziękowian

egcja

rozgrzewa wielokrotnie zajmo-
czników, które nie zawsze
będzie z polityką władz mia-
to w najbliżej likwidacji
„jednego z jej publicznych
dwójki”. Wcześniej na sesji Ra-
dotem ich ujawniła fałszerstwo wi-
tis w SP, która było mu po-
sal lekce, by kontynuować studia
kiem Małgorzaty. Wiceburmistrz i dy-
ś sal stała, natomiast, która wystawiła
porządki, otrzymali od bur-
j szkoły, którą nagana. Kilkakrot-
astyczna, burmistrza o wydanie
ie na biurowym stopnia nauczyciela
as. Otrzymała, gdy
szkoły z pozwem do sądu.

to dziesięć nie wszystko. Burmistrz
lotych. mnie, jako dyrektora
y, miasto mu placówki, do fałszo-
którym dokumentów, dotyczących
otłę — na prace remontowe w
jej przeze mnie szkole.
zawiadomienie o prze-
w prokuraturze — mówi
aktor.

zwolnienie zostało ogłoszone bez
yciela mo-
y nauczyciela udziału, a potem bur-
ójść na es-
prawo, a
by to ona go prowadziła.
i. Zapew-
sprawą zainteresowała
przewodniczącego Rady
wiceprez-
ktory przekazał ją Komisji
jej. Komisja nie stwierdzi-
ódzkiej S-
Teraz przetarg z 1999
nie badała prokuratura.

stąpiłem do prokuratury z
m o szybkie podjęcie
procesowych. Tu nie ma
uchybień. Sprawdzala to
ja Rewizyjna. To jest pu-
urmistrz-
piany — uważa burmistrz

ia, że w czasie wakacji sa-
otrzymał z Kuratorium
dwieście tysięcy złotych
ty szkół. Miasto chciało

kończyć przed rozpoczę-
szkolnego. Dyrektorzy
na urlopiach. Dlatego
na kompleksową wymia-
wała dys-
okiennej organizował

osowali
m zwolnie-
protokół z przetargu, a
Kuratorium chciało
niądze od razu na kon-

to szkoły, wystąpiłem do pani dy-
rektor z prośbą, aby wpisała w
protokole swoją szkołę. Odmówi-
ła — mówi burmistrz.

Nie liczą się argu-
menty, tylko dyscyplina
klubowa. Radni Przymie-
rza Społecznego oraz ja, jako ra-
dny niezależny, głosowaliśmy prze-
ciw odwołaniu. Ale jesteśmy w
mniejszości. Apelowałem o ochro-
nę wolności wypowiedzi radnego,
o prawo do własnych poglądów.
Radny powinien czuć pewne bez-
pieczeństwo prawne. U nas tego
nie ma — mówi Tadeusz Mirkow-
icz, radny powiatu.

— Cały Klub Przymierza Społecz-
nego bez wcześniejszych uzgo-
dnień był przeciwny odwołaniu dy-
rektor. Wszyscy wiedzieli, że
istnieje konflikt z burmistrzem.
Ale zdecydowała matematyka. Ra-
dni w Białymstoku ochronili przed
zwolnieniem kuratora. U nas stało
się inaczej. Taka sytuacja może
dotknąć każdego z radnych. W de-
mokracji nie zawsze ważne są ar-
gumenty — twierdzi Mieczysław
Kaczyński, przewodniczący Klubu
Przymierze Społeczne.

— Radna Halina Roszkowska
pracowała w Komisji Oświaty, Kul-
tury i Sportu. Jestem zaskoczony i
zbulwersowany sposobem jej od-
wołania. Nie w taki sposób powin-
no się rozstawać z pracownikiem
po tylu latach pracy. Myślę, że tak
samo zbulwersowani są nawet ci,
którzy głosowali za jej zwolnie-
niem — dodaje radny Marian Kru-
szewski.

Po zakończeniu sesji,
na której radni powiatu
wyrazili zgodę na zwolnie-
nie z pracy radnej Haliny Ro-
szkowskiej, czekało na nią dwóch
pracowników Urzędu Miasta, aby
wręczyć jej wypowiedzenie. Choć
uchwała nie zdążyła się jeszcze up-
rawomocnić. Dyrektor nie przyje-
ła wręczanego na korytarzu wypo-
wiedzenia. Zapowiedziała zaskar-
żenie uchwały Rady Powiatu, doty-
czącej wyrażenia zgody na jej zwol-
nienie, do Naczelnego Sądu Ad-
ministracyjnego.

MARIA TOCKA



Pierwszy raz w finale

Drużyna Gimnazjalnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” z Łomży zajęła 6. miejsce w Finale Mistrzostw Polski Młodziczek w Piłce Ręcznej, rozegranym w Krakowie z udziałem 8 reprezentacji klubowych.

— To pierwszy tak wielki sukces łomżyńskiego zespołu w grach sportowych — mówi trener Stanisław Niedbala. — Dotychczas żadna drużyna nie była finalistą zawodów tej rangi. Jestem zadowolony z takiego wyniku. Za sukces uznaliśmy już sam awans do Finału.

W Krakowie zespół „Dwójki” wystąpił w składzie; Iwona Grądzka (uznana za najlepszą zawodniczkę drużyny podczas turnieju), Sylwia Kamińska, Emilia Kuśmirek, Karolina Armista, Marta Oleksy, Ewa Getek, Magdalena Biaduń, Magda Jarmoszko, Paulina Kuczyńska, Elwira Kowalewska, Kamila Wróbel, Marlena Hermanowska, Magda Bielanko, Urszula Bukłaho i Urszula Leszczyńska.

Bagna wciągają Europę

Niemcy, Holendrzy, Brytyjczycy, Belgowie, Szwedzi, Duńczycy, Włosi. Młodzież szkolna i studenci, ludzie w sile wieku i 80-latkowie. Zbiorowo i indywidualnie. Na rowerze, samochodem, pieszo, kajakiem. Na dzień, tydzień, miesiąc. Naukowcy i „zwyczajni” miłośnicy natury. Oto stali goście w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Cudzoziemcy pojawiają się już w kwietniu. Nie bez powodu. Wtedy bowiem zaczyna się wspaniałe widowisko: przyloty i przeloty tysięcy ptaków. W Wielkiej Brytanii ich obserwowanie to narodowe hobby. U nas, jak przyznają specjalnie zjeżdżający wiosną nad Biebrzę Anglicy, mają pod tym względem niepowtarzalną, jedyną w swym rodzaju duchową ucztę.

Przewodnicy prowadzą cudzoziemców w szczególnie atrakcyjne zakątki Parku, z unikatowymi na skalę Europy bagnami i całkiem zwyczajnymi komarami, których są tu „miliardy”. Zagranicznych miłośników natury nie odstrasza; to właśnie natura! Dla niej brną więc w bagna, w słońcu i deszczu. Wszelkie trudy i niedogodności wynagradza im wspaniała, wciąż dzika nadbiebrzańska przyroda. Są tego świadomi i wyjeżdżając zapowiadają powrót. Niektórzy ze swobodą poruszają się po szlakach, bo wędrują tędy po raz kolejny.

— Ci goście przyznają, że za każdym razem odkrywają coś nowego, bo przecież Biebrza wciąż jest nie odkryta, także dla nas — mówi Artur Wiatr, kierownik Zespołu Edukacji i Udostępniania Parku.





Dziesięć lat nielo
Zespołu naszego.
Dzisiaj będziemy świętować
aż do dnia białego.
Dziesięć lat nielo
jak jedna godzina.
My zespół śpiewamy
to jedna rodzina.

Rozpoczyna się jubileuszowy koncert Zespołu Śpiewaczego z Nowej Rudy, ukrytej w kurpiowskiej puszczy, odkrytej na nowo.

— Mieliliśmy już Zespół w Turośli, ale któregoś dnia panie z Nowej Rudy mówią: „My też chcemy spróbować! Znamy dużo pieśni. Niech nasze Kurpie i od nas idą w świat!” — wspomina wójt Zbigniew Kamiński, ówczes-



sisz pokonać niejedną wijącą się puszczańską dróżkę, co poczujesz w nogach.

Wspólne śpiewanie to odpowiedź na codzienność. To swoista forma uczuciowej więzi.

— Czujemy się rodziną — mówi Zofia Stachelek. — Wiemy o swoich kłopotach i radościach. Kiedy coś idzie nie tak, razem łatwiej, nie tylko na scenie, bo scena jest od święta.

— Jedna dzwoni do drugiej: dzisiaj próba, nie zapomnij. Jedna zachodzi po drugą — uzupełnia Irena Murach. — To dla nas pora tak samo ważna, jak msza w kościele. Nie wolno opuścić! Trudno byłoby nam już żyć bez wspólnego śpiewania. Człowiek

O pusco zielono, coś ty ucyniła!

ny dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. — Bardziej mnie to ucieszyło. Natychmiast zabraliśmy się do pracy. Zaczynaliśmy od wielkiego zapалу i bez pieniędzy. Ale czas pokazał, że wszelkie przeciwności można pokonać uporem. Pokonaliśmy!

Zadecydowała o tym i potrzeba wspólnego śpiewania, i powrotu do dawnej tradycji spotkań wioskowych „po chałupach”. Zbigniew Kamiński uważał, że folklor najlepiej, najprawdziwiej prezentuje się w takich formach, w jakich zawsze się wyrażał. Tak więc spontaniczne i gromadne „śpiewanie” stało się podstawą działalności Zespołu.

Mając w pamięci i w domowych zakamarkach stare stroje, „kobziety” z Nowej Rudy wzięły się do szycia (zresztą, pięknie haftowane chustki, które uzupełniają cały ludowy ubiór, i dzisiaj są także ich dziełem), a przyszły wójt wyruszył po okolicznych wsiach w poszukiwaniu ocalałych jeszcze kurpiowskich spódnic. Krysiaki, Ksebkki, Zalas. Na szczęście, ministrem kultury był wtedy Zdzisław Podkański, wielki miłośnik folkloru, co owocowało w całym kraju państwowymi dotacjami na wspieranie odradzającej się tradycji ludowej regionów. Dzięki tej korzystnej sytuacji, spódnice dla Zespołu z Nowej Rudy udało się kupić.

Rozpoczęły się pierwsze próby. Choć wydaje się, że to nie tak dawno, jeszcze dziesięć lat temu o kserokopiach nie było mowy. Zbigniew Kamiński notował więc przypominane przez kobiety słowa kurpiowskich pieśni w zeszytach, by potem kilka razy przepisywać cały zestaw przez kalkę.

Któregoś dnia na spotkanie z tworzącym się Zespołem zaproszona została rodowita Kurpianka Teresa Pardo, instruktor do spraw folkloru z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, by fachowym okiem ocenić wykonawstwo, sposób śpiewania, trampowanie (wybijanie taktu śpiewanej piosenki nogami). Tak rozpo-

częła się współpraca, która wkrótce zaowocowała wspólnymi sukcesami.

Po raz pierwszy Zespół zaprezentował się publiczności na Rynku Starego Miasta w stolicy, podczas imprezy „Mazowsze Warszawie”. Kilka dni później stanął na scenie prestiżowego Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Przyjechał i... wygrał!

Niebawem wystąpił w Warszawskim Ośrodku Kultury z inscenizacją „Śwente Ziecory”, a od 1994 roku stanął do rywalizacji w Wojewódzkim Przeglądzie Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Nowogrodzie. Znowu pierwsze miejsce! W 1995 roku ponownie „kobziety” z Nowej Rudy zaprezentowały się w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Znowu okazały się bezkonkurencyjne!

W 1998 roku Zespół z innymi, działającymi przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, wyjechał z ciekawym programem do Holandii, w ramach projektu „Dziedzictwo Kulturowe i Teraźniejszość”, finansowanego przez Komitet Integracji Europejskiej. A po powrocie, w Bukowinie Tatrzańskiej na Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Ludowej Sabalo-we Bajanie, „kobziety” z Nowej Rudy wyśpiewały pierwsze miejsce. Pokonały 200 zespołów! Od 1999 roku uczestniczą w Przeglądzie „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru województwa podlaskiego”, również wygrywając.

Niewątpliwą osobowością Zespołu była Honorata Ruszczyk, która od pewnego czasu występuje jako solistka, zawsze zdobywając czołowe miejsca.

Osiągnięcia Zespołu, kultywowanie przez niego rodzimej tradycji uwieczniły i uwieczniają radio, prasa i telewizja. Bo „kobziety” z Nowej Rudy ani myślą liczyć czasu! Niech tam sobie mijają!

Dzisiaj Zespół tworzą Helena Bączek, Irena Murach, Stanisława Nietupska, Teresa Stachelek, Zofia Stachelek, Zofia Trzciska-

-Parzych i Janina Zachłowska. Nie ma w nim już Bronisławy Baldygi, zawsze pogodnej, z poczuciem humoru.

— Staliśmy dzisiaj przy jej grobie. Powiedziałam: „Bronia, jest nasze dziesięciolecie, a ty w niebie! Wstaw się za nami u Boga, żebyśmy jeszcze długo śpiewały” — mówi ze wzruszeniem Zofia Trzciska-Parzych. — Bardzo nam jej brakuje, ciągle jest puste miejsce...

Zespół to jedno, a życie drugiej. Zwyczajne życie wiejskiej kobiety z obowiązkami w domu i zagrodzie. Jednak udaje się wszystko pogodzić.

— Nasze chłopcy nieraz się krzywdzą, jak zbieramy się na próbę, ale my się nie przejmujemy. Na rower i do świetlicy! Co wtedy robi chłop? Nic! Bo nie ma nic do powiedzenia! — stwierdza żartobliwie Stanisława Nietupska.

Wbrew pozorom droga do świetlicy nie jest wcale krótka. Nowa Ruda to typowa kurpiowska wieś: jeśli z daleka widzisz chałupę przy chałupie, niech ci się nie wydaje, że tak jest naprawdę! Bo kiedy tam wyruszysz, mu-

przyzwyczajają się do tego, co robi na co dzień, przyzwyczajają się do siebie.

Ubolewają nad jednym: brakuje w Zespole młodych.

— Wstydzą się gwary, wstydzą się kurpiowskiego stroju — mówi Helena Bączek. — W szkole za mało się mówi o własnej ziemi i kulturze. A skąd my wszyscy? Z tej puszczy!

Po jubileuszu „kobziety” z Nowej Rudy znowu wrócą do domowej i gospodarskiej codzienności. A potem znowu umówią się na próbę, znowu ich „chłopcy” będą „się krzywdzić”, a one wsiadą na rowery i wyruszą do świetlicy. Usiądą w pomieszczeniu, przystrojonym przez siebie na wzór dawnej izby, założą okulary, otworzą swoje zeszyty z zapiskami. I zaczną śpiewać. Może wylecą przez okno kurpiowskie nuty i upadną gdzieś w kurpiowski piasek, by pozostać tu na zawsze? Może kiedyś ktoś się po nie schyli i wszystko będzie tak, jak w Nowej Rudzie bywało?

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: zespół z Nowej Rudy z przyjaciółmi.

Pro publico bono

Ogłoszona została trzecia edycja Konkursu na Najlepszą Inicjatywę Obywatelską „Pro Publico Bono”.

Mogą wziąć w nim udział wszystkie organizacje pozarządowe (stowarzyszenia, fundacje), działające na rzecz interesu publicznego. Kandydatury mogą być zgłaszane przez osoby fizyczne, prawne, organy administracji publicznej, kościoły, związki wyznaniowe. W konkursie wyróżnia się cztery kategorie: inicjatywy edukacyjne, na rzecz kultury i dziedzictwa narodowego; działalność z zakresu ochrony zdrowia, pomocy społecznej i charytatywnej; inicjatywy na rzecz środowiska i regionu z uwzględnieniem współpracy organizacji pozarządowych z samorządami; inicjatywy z zakresu dyplomacji społecznej, służące zbliżeniu między narodami i grupami etnicznymi.

Wnioski konkursowe z dokładnym opisem inicjatywy należy przesłać listownie do 31 sierpnia, na adres Sekretariatu Konkursu Pro Publico Bono, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, ul. Długa 29, p. 4, 00-238 Warszawa, z dopiskiem „Konkurs Pro Publico Bono”. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu, odbiór ankiet oraz wszelkie wątpliwości można wyjaśnić w Sekretariacie Konkursu: tel./fax. (0-22) 635-90-82 oraz na stronie: www.propublicobono.pl

W konkursie przewidziano nagrody pieniężne; rozstrzygnięcie nastąpi 11 listopada 2001 r.



Technik z laurem

Kolejna edycja konkursu prac dyplomowych „Technik 2001”, organizowanego przez Łomżyńską Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Łomży, rozstrzygnięta.

Tym razem do rywalizacji zgłoszono 21 prac tegorocznych absolwentów szkół średnich z byłego województwa łomżyńskiego. Podstawowe kryteria oceny stanowiły: możliwość praktycznego zastosowania, oryginalność pomysłu, estetyka wykonania, wykorzystanie pracy w procesie dydaktycznym oraz wpływ jej zastosowania na środowisko.

Najlepszymi „Technikami 2001” okazali się:

- w grupie elektronika i informatyka — 1. Gustaw Karwowski z Technikum Elektronicznego w Łomży za pracę pt. Mikrokomputer edukacyjny 8051, wykonaną pod opieką Stanisława Karasiewicza; 2. Tomasz Wądołowski z Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie za pracę pt. Mikroprocesorowy sterownik dzwonka szkolnego, wykonaną pod opieką Sławomira Chmielewskiego; 3. Artur Chętnik, Wojciech Korytkowski, Tomasz Kozłowski i Arkadiusz Serafin z Technikum Elektronicznego w Łomży za pracę pt. Tablica informacyjna z

automatycznym sterowaniem, wykonaną pod opieką Stanisława Karasiewicza;

- w grupie ochrona środowiska i zagospodarowanie przestrzenne — 1. Mariusz Karwowski i Tomasz Piątek z Technikum Ochrony Środowiska w Łomży za pracę pt. Przydomowa oczyszczalnia ścieków, wykonaną pod opieką Anny Wronka oraz Katarzyna Gibes i Ewa Malinowska z tej samej szkoły za pracę pt. Dekarbonizacja wody, wykonaną pod opieką Katarzyny Mieczkowskiej; 2. Łukasz Kowalczyk i Szymon Leszczyński z Technikum Ochrony Środowiska w Łomży za pracę pt. Ichtiofauna Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, wykonaną pod opieką Ireny Zwornickiej; 3. Radosław Tarnacki i Tomasz Wiśniewski z Technikum Zawodowego w Wojewodzinie za pracę pt. Projekt i wykonanie placu zabaw oraz terenu rekreacyjnego przy bloku nr 2 w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Wojewodzinie, wykonaną pod opieką Piotra Manturo.

Gratulujemy!

Prace zdobywców pierwszego miejsca będą konkurowały na szczeblu centralnym. Ponadto laureaci mogą ubiegać się o indeks studencki Politechniki Białostockiej bez egzaminu.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Chwała, brud i kibić piękna...

„Gazeta Łomżyńska” sprzed 80 lat. Rok 1920 kojarzy się nam oczywiście z bohaterską obroną miasta przed nawałą bolszewicką. I słusznie. W początkach stycznia tegoż roku bolszewicy byli jednak jeszcze daleko, natomiast wszędzie czaił się inny wróg: „Doczekaliśmy się wolności, lecz niestety i wolności stróżów i zamiataczy, którzy wolność rozumieją snąc jako niewykonywanie przyjętych na siebie obowiązków. W mieście mamy wszędzie brudy i niechlujstwo, jakich nigdyśmy nie widzieli”. Zaś w grudniu 1920 r., zatem już po zwycięstwach nad Wisłą i Niemnem, dziennikarz miejscowy napisał: „Jeśli kto powie, że Edison swym wynalazkiem telefonów uszczęśliwił ludzkość, to przynajmniej na gruncie łomżyńskim — grubo się myli. Wszyscy bowiem abonenci tutejsi od czasu założenia telefonów dostali rozstroju nerwów”. Rok 1920 w Łomży, rok chwały wojennej, brudu i nerwów! To dla wtajemniczonych, bo w oficjalnych tekstach pozostała tylko chwała, co w pełni rozumiem.

O porastaniu brudem miejscowego społeczeństwa donosiła „Gazeta Łomżyńska” i w styczniu 1921 r. Pikantniejsza była jednak informacja z kwietnia: „Jest w Łomży takie biuro, które nic nie robi, a nie robi dlatego, że ma być zlikwidowane, a zlikwidowane ma być dlatego, że nic nie robi... Urzędników tam moc, pensje pobierają wielkie... oczywiście za wysiłek umysłowy nad tym, co z czasem zrobić mają”. Dziwne? To zacznijmy inaczej: „Jest w Łomży taka instytucja, która nic nie robi, tylko radzi. A radzi dlatego, by nic nie robić...”. I wychodzi raz jeszcze na to, że w Łomży zawsze cenilo się tradycję.

Zostawmy jednak smęcenie. Panowie, lato tuż, tuż. Co zatem sądzicie o tekście wyjętym z rocznika 1922 „Gazety Łomżyńskiej”: „Łomżanki są na ogół ładne i chodzą, ruszać się umieją tym ruchem swojskim, co nie jest ani ociężałym dźwiganiem się Niemki, ani sztywnym stąpieniem Angielki, ani lubieżnym kołysaniem się Hiszpanki, ani nawet zręcznym manuetowym fruwaniami Francuzki, lecz czemś do tego ostatniego zbliżonym najwięcej może, tylko więcej swoim, więcej posuwistym i w niczym nie ustępującym”. To po co my się pchamy do Europy, skoro tyle dobra i piękna jest nad Narwią?

ADAM DOBRŃSKI

WSZYSTKO O KURPIOWSZCZYŹNIE

Rozstrzygnięty został konkurs ph. „Wiem wszystko o Kurpiowszczyźnie”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów.

Uczestnicy musieli nie tylko wykazać się wiedzą teoretyczną: każda szkolna drużyna miała wykonać pieśń kurpiowską, co jury oceniało pod względem „zgodności z prawdą etnograficzną regionu”.

Indywidualnie najlepszymi znawcami Kurpiowszczyzny okazali się: 1. Michalina Kozioł, gimnazjalistka z Turośli, przygotowywana przez Agatę Stachelek; 2. Magda Buczyńska; 3. Małgorzata Olszewska ze Szkoły Podstawowej w Ksebkach, przygotowywane przez Wandę Lidacką. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Publicznego Gimnazjum w Turośli przed zespołem Szkoły Podstawowej w Ksebkach i Szkoły Podstawowej w Ptakach. Gratulujemy!

DNI SZEPIETOWA

Szepietowo świętuje swoje Dni kilka dni. Obchody, które rozpoczyna się 10 czerwca (niedziela), poprzedzi uroczysta msza święta w Kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia (godz. 16.00). Potem w kinie „Bajka” od godz. 17.00: wystąpienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej, prezentacja gimnazjalistów w programie „Dom, rodzina, matka”, występy uczniów klas IV-VI Szkoły Podstawowej, a około 18.00 dyskoteka przed budynkiem Gminnego Ośrodka Kultury.

17 czerwca (niedziela), sala kina „Bajka”: godz. 13.00 — Powiatowy Konkurs Piosenki Dziecięcej, godz. 16.00 — program najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej, godz. 17.00 — dyskoteka przed budynkiem GOK.

18 czerwca (poniedziałek), sala kina „Bajka”: godz. 17.00 — montaż słowno-muzyczny o Prymasie Tysiąclecia w wykonaniu młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych i Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokim Mazowieckiem.

24 czerwca (niedziela), stadion: godz. 10.00 — Gminne Zawody OSP o puchar przewodniczącego Rady Gminy Szepietowo, około godz. 13.00 — pokaz ratownictwa technicznego funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem, około godz. 15.00 — mecz piłki nożnej kawalerowie-żonaci oraz liczne gry, zabawy, konkursy sportowe i dyskoteka.

30 czerwca (sobota), Gminny Ośrodek Kultury: godz. 13.00 — turniej szachów szybkich, godz. 16.00 — podsumowanie roku kulturalnego w GOK i Dni Szepietowa, występy dzieci i młodzieży, godz. 18.00 — zabawa przed budynkiem GOK w towarzystwie zespołu „Przemyk”.

Dniom Szepietowa patronuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej.

KSIAŻKOWA PRAWDA I KŁAMSTWO

Na dyskusję ph. Prawda i kłamstwo w literaturze, z udziałem Krzysztofa Kąkolewskiego, Krzysztofa Koehlera i Jerzego Sikory, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Spotkanie odbędzie się 12 czerwca (wtorek) o godz. 18.00 w czytelni Biblioteki przy ul. Długiej 13. Po dyskusji autorskie spotkanie z Krzysztofem Kąkolewskim.

DNI GMINY CZYZEW

9 czerwca, sobota, Gminny Ośrodek Kultury: godz. 12.00-18.00 — wystawa prac plastycznych oraz „Proporczyk sportowy”, godz. 18.00-21.30 — dyskoteka dla młodzieży.

10 czerwca, niedziela, stadion Orłat: godz. 9.00-10.30 — pokaz straży pożarnej, godz. 10.30-10.45 — otwarcie festynu, godz. 10.45-11.00 — apel olimpijski, godz. 11.00-11.30 — bieg przełajowy „Brok 2001”, godz. 11.30-14.30 — zawody sportowe, godz. 12.00-14.00 — rysunek kredą nt. „Moja rodzina”, godz. 15.45-16.00 — trójbój VIP-ów, godz. 15.00-16.45 — mecz piłki nożnej, godz. 16.45-17.30 — występy solistów i zespołów Gminnego Ośrodka Kultury, godz. 11.00-17.00 rodzinne zawody sportowe, czyli familiada, godz. 19.00-22.00 — zabawa ludowa między innymi z zespołem „Feniks”.

W KINIE „MILLENNIUM”

8 czerwca (piątek) — • Nowe szaty króla (godz. 17.00) • Doktor T. i kobiety (godz. 18.30) • Bracie, gdzie jesteś (godz. 20.40).

9 czerwca (sobota) — • Nowe szaty króla (godz. 12.00) • Bracie, gdzie jesteś (godz. 17.00). Nocny maraton filmowy (godz. 19.00): Sezon na leszcza, Dogma, Traffic.

10 czerwca (niedziela) — • Nowe szaty króla (godz. 12.00, 17.00) • Doktor T. i kobiety (godz. 18.30) • Bracie, gdzie jesteś (godz. 20.40).

11-12 czerwca (poniedziałek-wtorek) — • Nowe szaty króla (godz. 17.00) • Bracie, gdzie jesteś (godz. 18.30) • Doktor T. i kobiety (godz. 20.30).

13-14 czerwca (środa-czwartek) — • Nowe szaty króla (godz. 17.00) • Doktor T. i kobiety (godz. 18.30) • Bracie, gdzie jesteś (godz. 21.30).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



ŚLADY PRL W ŁOMŻY

Publikacja w „Kontaktach” z 15 kwietnia 2001 r., opatrzona tytułem „Nie niszczyć śladów PRL”, przedstawia dziwne życzenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, żeby pozostawić dla potomnych uliczne tabliczki, pochodzące z okresu PRL, które podają podwójne nazwy ulic Łomży.

Uważam, że trzeba traktować je jako kuriozalną pozostałość z niechlubnej przeszłości tego ustroju.

Jedna z tych tabliczek, umieszczona na kamienicy PSS, powinna być bezwzględnie usunięta, ponieważ wprowadza materii pomieszanie. Wymieniona kamienica stoi przecież przy Placu Kościuszki, a nie przy ulicy Długiej, jak owa tabliczka błędnie podaje.

WJG

(imię i nazwisko znane redakcji)
Łomża

GENERAL

W tajdze Sybiru pracowałeś,
gdyż życie nie szczędzi
zmarwień Ci.
I strasznej wojny smak poznałeś,
I niewdzięczności gorzkie lzy...

Lecz zawsze byłeś nieugięty.
Choć los tak często gwał Cię
i gniótł.
Twardo szedłeś przez życia męty.
Przez wojny piekło, zło i brud.

Pazernością się nie splamieś,
gdyż zbyt szlachetne jest serce
Twe,

Po ziemi swoje się nie zgłosiłeś,
Swym bliźnim zostawiając je.

Więc dzisiaj śmiało powiedzieć
mogę,

Przyzna mi kto, czy też nie
przyzna:

„General Jaruzelski, to
Człowiek,
z którego dumna może być
Ojczyzna”.

Regina Kulesza
Zambrzyce Stare

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W ŁOMŻY

Jest wobec historii arogancją i kulturalnym nietaktem tolerowanie w Łomży zafalszowanej nazwy ulicy Mikołaja Kopernika. Lewicowi działacze władz miasta chcą siłą swej kłamliwej propagandy nadal ją utrzymać.

Wobec tego trzeba przypomnieć okoliczności i w jaki sposób nazwa tej ulicy powstała. Otóż pod naporem wojującego ateizmu i partyjnego dyktatu w Polsce nawet na nazewnictwo ulic, usunięto w Łomży z nazwy ulicy Świętego Mikołaja człon: „Świętego”. Później do zniekształconej w ten sposób nazwy z imieniem dobroczynnego biskupa z Miry (którego z wyjątkiem Łomży darzy wielkim szacunkiem każda kulturalna społeczność na świecie) bezpodstawnie dopasowano nazwisko polskiego astronoma.

Ówczesna Miejska Rada Narodowa w Łomży etapami dokonywała zmian w nazwie tej ulicy, a więc nie zdążyła podjąć odpowiedniej Uchwały na tę okoliczność. Wynika stąd, że przez wiele lat, do dzisiaj, nazwa ulicy Mikołaja Kopernika funkcjonuje bez prawnego umocowania,

nad 200 lat patronuje im z kapliczki, którą nasi przodkowie wystawili przy trakcie, prowadzącym do łomżyńskich cmentarzy. O jej historii pisali m.in.: Adam Chętnik, Jadwiga Chętnikowa, Donata Godlewska, Gabriela Szczesna.

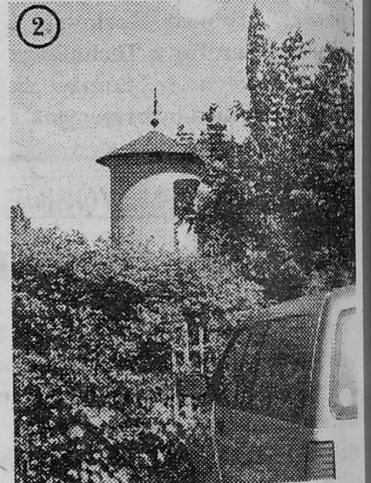
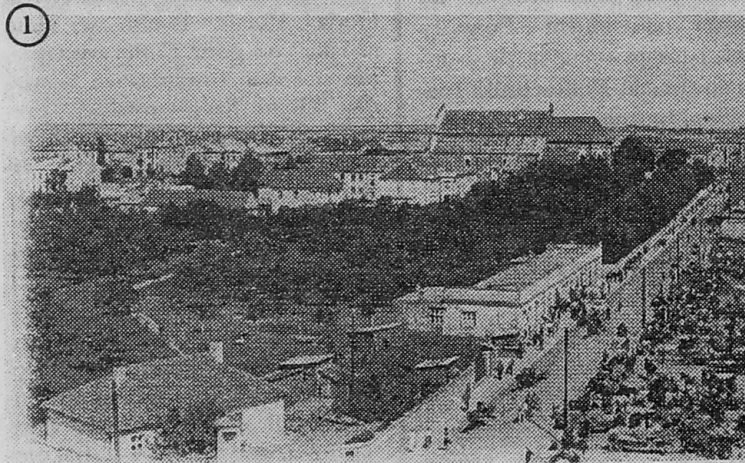
Teraz kapliczka Św. Mikołaja w Łomży, posiadająca rangę unikalnego zabytku, jest w stanie niezrozumiałego zaniedbania. Pusta jej wnęka wskazuje, że drewniana rzeźba zaginęła w niewiadomych okolicznościach. Od ulicy Polowej zasłaniają ją prawie całkowicie wysokie krzaki. Starania łomżyńskiej Komisji PTTK Opieki nad Zabytkami w sprawie usunięcia zaniedbań, spotkały się ostatnio ze zrozumieniem ze strony diecezjalnego konserwatora zabytków, ks. Jerzego Abramowicza. Otrzymałem od niego ustne zapewnienie, że kapliczka Św. Mikołaja będzie ujęta w przewidzianych pracach remontowych, które będą wykonywane przy obiektach Kurii, zlokalizowanych w okolicy narożnika zbiegu Pl. Niepodległości z ulicą Polową.

Historia kapliczki Św. Mikołaja w Łomży według opracowa-

nia Donaty Godlewskiej: po wstąpieniu Prusaków do Łomży w 1796 r., społeczeństwo Łomży wystawiło na narożu ówczesnej ul. Giełczyńskiej z ul. Polną, przekształconą później na ulicę Polową, murowaną kapliczkę z figurą Św. Mikołaja. Miała strzec miasto przed „wilkami”, których utożsamiano z Prusakami. Po założeniu parafialnego cmentarza uliczkę, która prowadziła od kapliczki do cmentarza, nazwano Cmentarną, a z biegiem lat Świętego Mikołaja. Sama kapliczka dotrwała do dziś, ale bez figury Świętego Mikołaja, którą zastąpiono figurą Matki Boskiej. Należałoby tej zabytkowej kapliczce przywrócić jej pierwotny wygląd.

Wiktor J. Grochowski
Łomża

Na zdjęciach: 1. (nieznanego autora) widok na ocaloną z wojny 1939 r. zabudowę Łomży w okolicy ul. Dwornej i Placu Zambrowskiego, z uchwyceniem usytuowania kapliczki Św. Mikołaja, rok 1958; 2. widok kapliczki Św. Mikołaja przy ul. Polowej sprzed kilku lat, według fotografii Bolesława Deptuły.



NAJLEPSI W KRAJU

W gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu „Supermleko” znaleźli się Tomasz Kraszewski i Tadeusz Dmochowski, współpracujący ze spółdzielnią „Mlekowita” w Wysokiem Mazowieckiem, Leszek Pupek dostarczający mleko do kolneńskiej „Kurpianki” oraz Jan Chóiniński, Leszek Sawicki i Mieczysław Żyłowski związani ze spółdzielnią w Piątnicy. Konkurs „Plon” i redakcji rolnej Telewizji Polskiej honoruje najlepszych producentów mleka w kraju. Za 400 tysięcy litrów dostarczonych w ubiegłym roku Tomasz Kraszewski otrzymał w nagrodę wycieczkę szkoleniową do Danii, a Tadeusz Dmochowski (320 tys. litrów) talon na sprzęt do udoju o wartości 4 tysięcy zł.

GRAND PRIX ŁOMŻA 2001

Zwycięzcy II biegu z cyklu Grand Prix Łomża 2001, organizowanego przez Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży.

Rocznik 1982-85, dystans około 3100 metrów — Emilia Suchoicka i Krzysztof Śniadach; rocznik 1986-87, dystans około 2500 metrów — Szymon Cymek; rocznik 1988-89, dystans około 1900 metrów — Agnieszka Puciłowska i Paweł Ciuchnicki; rocznik 1990-91, dystans około 1250 metrów — Magdalena Grzanecka i Patryk Goliński; rocznik 1992, dystans około 625 metrów — Marlena Cwalina i Damian Pietrzak; rocznik 1993, dystans około 625 metrów — Marlena Siok i Bartek Chyliński; rocznik 1989 i starsi, dystans około 4750 metrów (bieg główny) — Ewa Łuba i Paweł Grygo.

Do wspólnego biegania Klub zaprasza wszystkich zainteresowanych: tel. 216-47-18.

ANDRZEJEWO

• Dobiega końca budowa siedziby gimnazjum, która zostanie oddana do użytku z kolejnym rokiem edukacji. Władze gminy zabiegają o zorganizowanie w nowych murach ogólnopolskiej inauguracji roku szkolnego. Uroczystość zostanie połączona z nadaniem gimnazjum imienia Prymasa Tysiąclecia, odsłonięciem tablicy pamiątkowej z jego wizerunkiem i wręczeniem szkole sztandaru. To ważne dla Andrzejewa wydarzenie mobilizuje władze do zadbania o estetykę nie tylko wokół gimnazjum.

• W tym roku planowana jest modernizacja dróg Lenarty-Ołdaki (około 1200 metrów) i Króle Małe - Ruskolęka Stara (1600 metrów). Wszystko zależy jednak od dofinansowania z Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego.

• Pilną sprawą jest także przebudowa mostów w Łętownicy Parceli i Załuskach Lipniewie. To także zależy od wsparcia finansowego z kasy marszałkowskiej.

BIELSK PODLASKI

• O skuteczne działanie przeciwko nielegalnemu handlowi na targowicy miejskiej, przez właściwe jej administrowanie, zwróciła się do Rady Miasta Rada Powiatu. Wciąż bezkarnie odbywa się tu sprzedaż alkoholu i papierosów, przywożonych zza wschodniej granicy, nie spełniających polskich norm i bez znaków skarbowych akcyzy. W 2000 roku na targowicy zatrzymanych zostało 35 osób, którym przedstawiono zarzut przestępstwa z ustawy o ochronie zdrowia. Ujawniono

PIŁKARSKA COCA

9 drużyn z województwa, spośród podlaskich 86 rozpoczynających rozgrywki, wyszło zwycięsko z rundy eliminacyjnej szkolnego turnieju piłkarskiego Coca-Cola Cup i zakwalifikowało się do 1/8 finału. To zespoły: Gimnazjum w Poświętnem i Czarnej Białostockiej (pow. białostocki), Gimnazjum nr 1 w Bielsku Podlaskim, Gimnazjum nr 3 w Grajewie, Gimnazjum w Korycinie (pow. sokolski), Gimnazjum nr 1 w Zambrowie, Gimnazjum nr 15 i 19 w Białymstoku oraz Gimnazjum nr 6 w Suwałkach.

Przypomnijmy. To trzecia edycja turnieju, w którym rywalizują uczniowie klas szóstych szkół podstawowych i pierwszaki z gimnazjów. Do rozgrywek stanęło 2341 drużyn z całego kraju, rozpoczynając piłkarskie zmagania z początkiem kwietnia. Finał w dniach 22-24 czerwca w Warszawie. Najlepszy zespół w nagrodę pojedzie z opiekunem na obóz sportowy do Włoch. Atrakcyjne nagrody czekają także na zwycięzców poszczególnych etapów rywalizacji, zarówno indywidualnych, jak i dla szkół, które reprezentują.

Z regionu:



także 17 sprawców wykroczeń skarbowych, czyli handlarzy nielegalnym alkoholem (prawo celne zezwala cudzoziemcowi na jednorazowy przywóz do Polski jednego litra alkoholu i 15 paczek papierosów bez znaków akcyzy). Zdaniem komendanta powiatowego policji, walka z tym procederem wymaga wyłączenia pewnej ilości funkcjonariuszy ze służby patrolowej, co będzie miało swoje konsekwencje w innych dziedzinach. Ponadto zatrzymanie cudzoziemca łączy się z kosztami (tłumacz przysięgły, opieka lekarska, wyżywienie), które ponosi policyjny budżet.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

• 4 miliony 805 tysięcy złotych wynosi dotacja z Ekofunduszu na modernizację szkodzącej środowisku kotłowni węglowej. Po remoncie będą w niej spalane drewniane tzw. zrębki, co jest ekologiczne. Kotłownia ruszy przed nowym sezonem grzewczym.

• Bezrobocie w miasteczku i gminie wynosi około 17 proc. Upadają kolejne firmy.

GRABOWO

• Wielkim wydarzeniem w życiu parafii była msza prymicyjna, którą odprawił neoprezbiter ks. Piotr Kownacki. Wspólnota ta stanowi „białą plamę” na mapie powołań kapłańskich: w ostatnich 75 latach do stanu kapłańskiego i zakonnego wstąpiły cztery osoby.

KOLNO

• Obradująca 3 czerwca powiatowa konwencja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego ja-

ko kandydata na Posła do Sejmu RP wybrała Zbigniewa Stanisława Kamińskiego, wójta kurpiowskiej gminy Turośl. W Stronnictwie pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Powiatowego.

• Dziesięciolecie obchodzili członkowie liczącego 128 osób Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Głównym punktem uroczystości była Msza dziękczynna, w której uczestniczyły poczty sztandarowe kół związku z okręgu białostockiego.

• Pomocy finansowej potrzebuje Filia Państwowej Szkoły Muzycznej. Dyrekcja szkoły z Łomży grozi zaniechaniem naboru do klas pierwszych w przypadku braku wsparcia miasta. Szkole brakuje na ogrzewanie i energię elektryczną. Władze Kolna liczą, że w rozwiązaniu problemu pomoże samorząd powiatu, bowiem do szkoły uczęszczają też słuchacze zamieszkujący gminy Kolno i Mały Płock.

• Środowiskowa świetlica socjoterapeutyczna funkcjonuje od czterech lat pod auspicjami Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pracuje w niej pięciu pedagogów i psycholog, a w dni zajęć gromadzi się w niej 30-35 dzieci, głównie z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym.

• Tylko 12 skarg trafiło w latach 1999-2001 do Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Dotyczyły głównie problemów z rękojmią i gwarancją. Wszystkie skargi załatwione zostały po myśli konsumentów. Pozytywnie pracę kolneńskiego Rzecznika oceniła kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Wielki Patron

W szczególny sposób czczą pamięć swojego patrona nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie. W programie wychowawczym klas pierwszych znajduje się odwiedzenie domu rodzinnego Prymasa Tysiąclecia w Zuzeli, zaś maturzyści pielgrzymują do grobu Kardynała w Warszawie w intencji pomyślnego zdania egzaminu dojrzałości. W kanonie lektur czwartoklasistów znajdują się „Zapiski więzienne” Prymasa z czasu jego uwięzienia przez komunistyczne władze w latach 1953-1956. W minionym roku uczniowie uczestniczyli w Biegu Niepodległości im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pokonując odcinek Zuzela - Brok. Obecnie czyżewska szkoła bierze udział także w ogólnopolskim konkursie „Na grani tysiącleci”, przygotowując prace literackie, strony internetowe i montaż słowno-muzyczny. W programie minionych obchodów Dnia Patrona znalazła się projekcja filmu Teresy Kotlarczyk „Prymas — trzy lata z tysiąca”, stając się wydarzeniem w całym środowisku.

Szczególną oprawę miały tegoroczne majowe uroczystości w 20. rocznicę śmierci Kardynała, zorganizowane pod patronatem biskupa Stanisława Stefanka. Gospodarze szkoły i goście uczestniczyli między innymi w dyskusji panelowej pt. „Czy wartości, którym służył Kardynał Stefan Wyszyński, są aktualne dla współczesnej młodzieży?” Wysłuchali także archiwalnych nagrań homilii Prymasa Tysiąclecia i fragmentu Jego testamentu. Uroczystość rocznicową zakończyła msza święta, odprawiona w parafialnym kościele w intencji beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

MAŁY PŁOCK

• Wkrótce zakończy się budowa wodociągu w Małym Płocku oraz modernizacji drogi Mały Płock-Wygrane do drogi wojewódzkiej Morgowniki-Stawiski. Drogową inwestycję współfinansuje Starostwo Powiatowe w Kolnie. Oddanie do użytku planowane jest 1 lipca.

• Powoli, z braku pieniędzy, rosną mury rozbudowywanej piętrowej siedziby Szkoły Podstawowej w Kątach, najgorszej pod względem sanitarnym w gminie (z wygodką na podwórku). Białostockie Kuratorium Oświaty „na zaczętek” inwestycji przekazało tylko 120 tysięcy złotych.

NAREW

• Przygotowaniami do II Dni Narwi pochłonięci są pracownicy Narwiańskiego Ośrodka Kultury. Impreza, która odbędzie się 30 czerwca i 1 lipca, obfituje w propozycje kulturalne i sportowe. Będą między innymi wystawy rzeźb i malarstwa miejscowych twórców, koncerty zespołów folklorystycznych, tanecznego i chóru dziecięcego, działających pod patronatem Ośrodka, muzyka disco-polo, zawody strażackie OSP, zmagania sportowe i zabawa ludowa. Ubiegłoroczne Dni Narwi cieszyły się powodzeniem zarówno u gospodarzy, jak i gości.

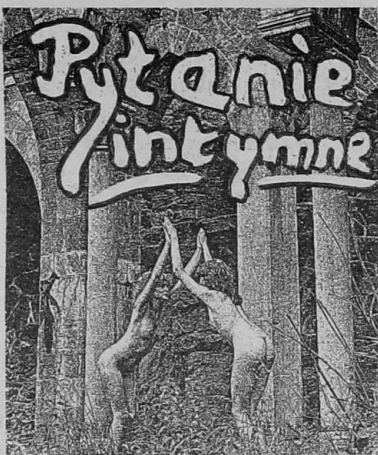
• Około 500 czytelników ma Biblioteka Publiczna Gminy Narew oraz jej dwie filie w Łosince i Trześcianie. W tym roku na zakup książek samorząd przeznaczył około 5 tysięcy złotych.

STAWISKI

• Koszarka drogowa, pamiętająca czasy międzywojenne, będzie sprzedana w drodze przetargu publicznego. Do ubiegłego roku użytkował ją kolneński Powiatowy Zarząd Dróg, a obecnie z powodzeniem może być wykorzystana na zajazd położony przy międzynarodowej drodze nr 61.

SOKOŁY I CHOROSZCZ IDĄ DO UNII

Kontynuacja szkolenia „Wiejska szkoła w Unii Europejskiej”, zorganizowanego przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie przy współudziale władz lokalnych, odbyła się w Sokołach i Choroszczy, gminach wybranych do pilotażu pedagogów i samorządów. Celem warsztatów było przeszkolenie nauczycieli w dziedzinie integracji europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki wsi oraz wspierania szkoły i środowiska lokalnego w działaniach proeuropejskich. Wśród tematów znalazły się promocja środowiskowych działań europejskich w gminach Sokoły i Choroszcz, sposoby zdobywania funduszy na rozwój edukacji, niekonwencjonalne metody pracy przy realizacji „ścieżki edukacyjnej” Edukacja Europejska.



Z Krzysztofem jest inaczej niż z innymi chłopcami. Gdy spotyka się ze mną, jest zmieszany, czasami nawet mam wrażenie, że się czerwieni. Chcę pokazać, że nie dostrzegam jego zakłopotania, ale nie potrafię. Spacerujemy razem, trzymamy się za ręce i jego dłonie się pocą. Na ostatnim spacerze odkryłam, że inaczej reaguje, jak gładzę go po szyi. Chciałabym dowiedzieć się, gdzie jeszcze na ciele chłopca są takie czułe miejsca.

Agata

Miejsca szczególnie wrażliwych na dotyk jest sporo. Są to tak zwane strefy erogenne, czyli miejsca wyjątkowo czułe na dotyk i pieszczoty. W tych szczególnych miejscach znajduje się dużo zakończeń nerwowych, których najmniejsze podrażnienie wywołuje natychmiast silne podniecenie.

Każdy człowiek jest nieco inny. Nie ma podręcznikowych zachowań. Wszystkie reakcje, odkrycia, zachowania, choć podobne, są jednak różne. Tak samo jest ze strefami erogennymi. U każdego człowieka znajdują się w trochę innych miejscach. Dlatego każdy sam musi je odkryć u swojego partnera. Mówi się nawet o swoistej mapie ciała. Te szczególne miejsca ujawniają się w czasie pieszczot. Jedno z nich już odkryłaś. Oprócz karku z pewnością znajdują się także w okolicy ust, uszu, pośladków, podbrzusza. Można pieścić całe ciało ręką lub ustami i obserwować, przy pieszczocie których miejsc chłopiec bardziej się ożywia, wyraźnie podnieca. Te strefy z łatwością odkryje każda dziewczyna. Nikt niczego nie wie i nie umie od razu. I bardzo dobrze. Dobrze też, że nie zna się od razu dokładnej „mapy erogennej” i wrażliwości poszczególnych miejsc na pieszczotę. Samo odkrywanie tego może być wspaniałym przeżyciem dla obojga.



LEKARZ DOMOWY

Moją dziesięcioletnią córkę często bolą nogi. Nie widać na nich żadnych obrażeń, nie jest też szczególnie przemęczona chodzeniem, a jednak skarży się na ból. Ból budzi ją czasami w nocy. Nie wiem, jak jej pomóc. Smaruję nóżki maścią rozgrzewającą, ale to przynosi jej tylko chwilową ulgę. Co mam zrobić?

Zofia

Bóle nóg u dzieci w tym wieku pojawiają się wówczas, gdy dziecko zaczyna intensywnie ros-

nać. Takie dolegliwości nazywają się nawet bólami wzrostowymi. Pojawiają się w nocy lub po dość sporym wysiłku fizycznym, po intensywnych ćwiczeniach na zajęciach wychowania fizycznego, po dłuższej pieszej wycieczce.

Dzieci w tym wieku mogą również skarżyć się na bóle ramion. Trzeba zadbać o odpowiednią ilość witamin i o dobre odżywianie. Pomocne będzie stosowanie masażu i ciepłych kąpiel. Należy uważać z samo-

dzielnym stosowaniem maści rozgrzewających, bo można spowodować podrażnienie skóry u dziecka. To, co jest skuteczne dla dorosłych, nie zawsze przynosi te same efekty w leczeniu u dzieci. Można zaszkodzić.

Gdy bóle są szczególnie dokuczliwe, nie trzeba narażać dziecka na cierpienie, tylko podać mu środek przeciwbólowy. Nawet gdy bolą nogi, a jest to ból wzrostowy, nie trzeba unikać ćwiczeń i chodzenia. Po pewnym czasie bóle same miną. Jednak dla własnego spokoju warto skontaktować się z lekarzem, niech on oceni, czy rzeczywiście są to bóle wzrostowe.

§

POD PARAGRAFEM

Od trzydziestu lat mieszkam w bloku spółdzielczym. Niestety, spółdzielnia nie ma szczęścia do prezesów i jest źle zarządzana. W naszym miasteczku niewiele się buduje nowych domów, ale też i niewiele remontuje. Ponieważ nie stać mnie na zmianę mieszkania czy budowę domu, postanowiliśmy z mężem wymienić okna. Stare już dawno się wypaczyły, przepuszczają ciepło, kurz. Poszłam do spółdzielni i spytałam o możliwość wymiany okien. Dowiedziałam się, że będziemy musieli poczekać jeszcze rok lub dwa, bo w kolejce czeka już inni spółdzielcy.

Chciałabym się dowiedzieć, czy możemy sami wymienić okna i czekać na zwrot poniesio-

nych kosztów przez spółdzielnię? Czy spółdzielnia może mi ten wydatek potrącić z czynszu? Czy wolno mi samej odjąć tę kwotę z czynszu?

Elżbieta

Jeżeli uznali Państwo, że wymiana okien jest konieczna i nie można z nią czekać, można tego dokonać samodzielnie. Za wymianę trzeba będzie zapłacić, a spółdzielnia zwróci dopiero po pewnym czasie. Lokator mieszkania spółdzielczego nie ma prawa samodzielnie potrącać z płaconego czynszu wydanych pieniędzy. Prawo nakazuje wnoszenie do spółdzielni miesięcznych opłat bez żadnych potrąceń.

Termin zwrotu poniesionych wydatków zależy od regulaminu danej spółdzielni. Z reguły dzieje się to dopiero po wprowadzeniu wymiany okien do planu remontów spółdzielni.

Spółdzielnia nie zwraca za całość wymiany okien. Wysokość dopłat jest również uregulowana wewnętrznie. Z reguły kwota dopłaty wnosi od 1,5 do 3 procent kosztu wymiany za każdy rok używania starych okien.

Przed podjęciem decyzji o wymianie trzeba pamiętać o zgłoszeniu robót do spółdzielni. Lokator powinien także zainteresować się, czy spółdzielnia dysponuje spisem producentów okien. Jest to istotne, bowiem w wielu spółdzielniach dopłaty zapewniane są jedynie w przypadku zakwalifikowanych przez spółdzielnię producentów.



OFERTY

Szczupła, miła i szalona blondynka pozna miłego Pana w wieku 24-28 lat. Najchętniej z Łomży i okolic, z małym autkiem, finansowo niezależnego, lubiącego dobrą zabawę. Odpowiem na wszystkie listy ze zdjęciem.

Marzena

Wyrzeźbiłem z drzewa bociana i posadziłem na skalniaku. Powiadają, że bocian przynosi nadzieję i szczęście. Wierzę więc, że tą drogą poznam poważną, uczciwą Panią, która pragnie tak jak i ja ułożyć sobie życie we dwoje. Mam 34 lata, 176 cm wzrostu, jestem kawalerem (ka-

tolikiem, abstynentem). Czekam na poważne oferty.

Andrzej

Wolna, młoda, rozwiedziona z dzieckiem, pozna miłego i uczciwego Pana bez nałogów, do 35 lat. Foto mile widziane. Odpiszę na każdy poważny list.

Magda

Kawaler, 22 lata, blondyn, bez nałogów i zobowiązań. Pracujący. Pozna sympatyczną, uczciwą Panią także bez nałogów. Zdjęcie mile widziane.

Podaję numer telefonu, przyspieszy nasz kontakt: 0-608 778 707.

Adam

Zostałam sama. Kto mnie przytuli i pocieszy? Mam 48 lat, włosy ciemne, wykształcenie średnie i ogromne chęci do życia. Mówią, że jestem atrakcyjna.

Zofka

Brunet o miłym, kulturalnym usposobieniu, pogodny, z poczuciem humoru, poszukuje przyjaciółki, 19-23 lata, na dobre i na złe. Mile widziane zdję-

cie. Odpiszę na każdą propozycję.

Bryś

Samotna (47/176), szczupła, pogodna, finansowo niezależna, z własnym M. Szukam prawdziwego przyjaciela do 55 lat, spokojnego, uczciwego (może być pałacy). Odpowiem na każdy poważny list.

Aneta

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• W Grajewie na ul. Wojska Polskiego przepadł pozostawiony rower wartości 1200 złotych. Podczas penetracji terenu policjanci zatrzymali 17-letniego złodzieja z łupem.

• Na leśnym parkingu koło Stawisk (pow. kolneński) czterech mężczyzn, poruszających się volkswagenem golfem, grożąc niebezpiecznym narzędziem, obezwładnili 37-letniego Litwina, a następnie próbowali ukraść ciężarówkę z proszkami do prania. Bandycki plan nie powiódł się z powodu awarii pojazdu. Mimo to przepadli z telewizorem turystycznym, radioodtwarzaczem sa-



KRONIKA POLICYJNA

mochodowym, CB-radiem oraz 115 dolarami. Straty około 1 tysiąca złotych.

• W Łomży policjanci zatrzymali 15-letniego Krzysztofa G., uciekiniera z zakładu wychowawczego, który w ciągu dwóch nocy trzykrotnie włamał się do samochodów i ukradł radioodtwarzacze. Po wyjaśnieniach ponownie trafił do ośrodka.

• W Łomży nocą patrol policji dał sygnał do zatrzymania kierującemu polonezem. Lecz mężczyzna ani myślał i ruszył w stronę Zambrowa. Funkcjonariusze za nim. Po przejechaniu około kilometra kierowca porzucił pojazd i pognął na pobliskie pola. Teraz do akcji wkroczył przewodnik z policyjnym psem. Czworonóg podjął trop. Skutecznie: około 2 kilometrów od porzuconego pojazdu dotarł do ukrywającego się kierowcy. Jak się okazało, 20-letni Rafał P. miał powody do ucieczki: polonez został skradziony z parkingu przy ul. Prusa w Łomży.

• W Łomży patrol policji w pobliżu ul. Marii Skłodowskiej-Curie zauważył mężczyznę z betoniarką. Na widok funkcjonariuszy rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Okazało się, że 29-letni mężczyzna taszczył łup, po który włamał się do garażu.

• Na drodze Łomża – Grajewo kierujący mercedesem mieszkaniec Gołdapi potrafił pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

• W Suwałkach, w biały dzień, w parku kilku nastolatków, grożąc pobiciem, zabralo dwóm swoim rówieśnikom telefon komórkowy wartości 150 złotych i około 40 złotych. Trzej nieletni rozbójnicy zostali zatrzymani.

• W Białymstoku, około godz. 7.00, do mieszkania przy ul. Wesołej, w którym przebywała 10-latką z 3-letnią siostrą, weszła jej 12-letnia koleżanka z o rok starszym bratem. Chłopak uderzył dziewczynkę i przytrzymał młodszą, by w tym czasie jego siostra mogła przeszukać pomieszczenia. Rodzeństwo zbiegło ze zrabowanymi 200 złotymi. O zdarzeniu policja została powiadomiona dopiero wieczorem. Wyjaśnia okoliczności przestępstwa.

• Na drodze Dołubowo – Brańsk (gm. Dziadkowice, pow. siemiatycki) ciężarówka renault, którą kierował 31-letni

mieszkaniec powiatu wysokomażowieckiego, zderzyła się z fiatem 126 p kierowanym przez 34-letniego mieszkańca powiatu bielskiego. Kierowca malucha i 42-letni pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

• Na drodze Siemiatycze – Romanówka kierujący toyotą na prostym odcinku zjechał na pobocze, gdzie samochód uderzył w drzewo. 21-letni kierowca poniósł śmierć na miejscu.

• W Augustowie personel sklepu samoobsługowego przy ul. Tytoniowej zatrzymał i przekazał policji dwie siostry (w wieku 26 i 16 lat), mieszkanki Gołdapi, które ukradły kosmetyki wartości ponad 300 złotych.

• Z posesji pewnej firmy w gminie Łapy przepadła niezabezpieczona koparko-spycharka wartości 15 tysięcy złotych.

• W Krynkach na ul. Garbarskiej 21-letni kierowca emzetki na łuku drogi zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w betonowy słup trakcji telefonicznej. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń, a jego 18-letni pasażer trafił do szpitala z obrażeniami ogólnymi. Obaj nie mieli na głowach kasków ochronnych.

• Na drodze Uhowo – Bojary kierowca renault, nie chcąc uderzyć sarny, zaczął gwałtownie hamować. Pojazd wpadł w poślizg, zjechał do rowu i bokiem uderzył w drzewo. Pasażer renault doznał ogólnych obrażeń ciała.

CELNY RZUT W... GŁOWĘ

Nietypową sprawę rozwikłała zambrowska policja. W ubiegłym tygodniu kierowca mercedesa wjeżdżający do Zambrowa od strony Łomży ugodzony został kamieniem, który przebił szybę i trafił go w głowę, powodując wstrząśnienie mózgu. Tylko przypadek zadecydował, że nie doszło przy tym do poważnego wypadku. Mimo że nie było świadków, policji udało się ustalić, że sprawcą rzutu kamieniem był jedenastoletni chłopiec, bawiący się z kolegami na podwórku w rzucanie do celu. Pech chciał, że jeden z „pocisków” przeleciał za ogrodzenie i trafił kierowcę. Chłopiec przyznał się do winy, a jego sprawą zajmie się sąd rodzinny.

**Specjalna
promocja!!!**

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Okna Drzwi

CraftMaster
BY MASONITE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAZOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

Andrzej Bielicki

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 218-45-26, TEL. 218-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
ŁAPY, UL. GŁÓWNA 1A TEL./FAX (085) 715-73-44
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

Wiza bez wizy

Pod koniec kwietnia grajewska policja otrzymała „operacyjną informację”: w mieście są ludzie pośredniczący w załatwianiu „lewych” wiz do Stanów Zjednoczonych.

Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku. Bardzo dobra znajoma emerytki z Grajewa, właścicielki zakładu usługowego od lat przebywająca w USA, zadzwoniła do niej z prośbą o pomoc w zdobyciu wizy dla córki, która kilkakrotnie sama starała się o legalny wyjazd do matki. Niestety, bez powodzenia. Pozostawała więc tylko jedna droga: tak zwane załatwienie. Traf chciał, że wiosną 2001 roku jej znajomy, policyjno-wojskowy emeryt, będąc w jej zakładzie usługowym, mimowolnie stał się świadkiem telefonicznej rozmowy na wizowy temat. Natychmiast zaoferował swoją pomoc twierdząc, że ma takie możliwości. Emerytka na propozycję przystała. Ustalili, że wiza będzie kosztowała młodą grajewiankę 8 tysięcy dolarów. Dziewczyna, zdecydowana na wyjazd za wszelką cenę, zgodziła się bez dyskusji. Na spotkanie z emerytką, zgodnie z jej poleceniem, zabrała paszport i zdjęcia. Wzięła też ze sobą paszport 18-letniego kolegi z Kielc, który także marzył o wyjeździe do USA. Emerytka za tę samą cenę podjęła się i drugiego zadania. Nawet wspaniałomyślnie zamiast 16 tysięcy dolarów, postanowiła wziąć o 500 mniej. Umówiły się, że dziewczyna przyniesie pieniądze, kiedy przyjdzie odebrać paszporty z gotowymi wizami.

Zadowolona z obrotu sprawy dziewczyna zarezerwowała dla siebie i kolegi miejsca w samolocie, a potem wykupiła bilety.

W przeddzień wyjazdu do Warszawy usłyszała w słuchawce znajomy głos z dobrą wieścią. Wzięła dolary i poszła na spotkanie. Oprócz gospodyni zastała w jej mieszkaniu także wojskowo-policyjnego emeryta. Transakcja odbyła się z ręki do ręki: 2 paszporty, 2 wizy — 15 i pół tysiąca dolarów.

W stolicy czekał na grajewiankę kolega z Kielc. Na Okęciu, pewni swego, ruszyli do odprawy granicznej. I nagle rozległ się śmiech funkcjonariuszy: tak nieudolnie podrobionych wiz dawno nie widzieli! Oboje natychmiast zostali zatrzymani.

Emerytka i emeryt zaprzeczają jakimkolwiek związkom z wizową sprawą: żadne nie maczało w tym palca, żadne nie tknęło ani centa! Podczas przesłuchania padło nawet: „Przysięgam na krzyż Chrystusa, że nie mam z tym nic wspólnego”.

KONTAKTY



RADIO TAXY
96 21
ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoń:
96 21 lub 218 10 26

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-602 669-197
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00-16.00

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**
**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

**AGENCJA
TURYSTYCZNA**

fak./k-mc

Taryfa wakacyjna

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów

VISA-TEL

autoryzowany dealer

Do każdego
telefonu
piłka.



Siemens M35i
19 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



Wojna
fak. 4124

PROMOCJA!

OKNA

SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 4126

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel opałowy:

kostka, orzech, groszek, koks

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NIŻSZYCH PROMOCYJNYCH CEN
TYLKO W CZERWCU!

RATY

„Kupując u nas węgiel
zapewniasz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

fak. 3103-o

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ **NOWOCZESNE**

✓ **NIEZAWODNE**

✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE
już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew -
Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo -
Wojska Polskiego 49; Kolno - Wojska Polskiego 46G,
tel. 278 33 12; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki -
Białostocka 51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35,
Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów Mazowiecka -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; Wysokie Maz. -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

fak. 4122



KONTAKTY

Arbeit macht Frei

Nadeszły lata tłuste. Pracodawcy niemieccy uporali się wreszcie ze znanymi także w naszej gospodarce zatorami płatniczymi i mają niebawem wypłacić polskim robotnikom zaległe wynagrodzenia za pracę w okresie drugiej wojny światowej.

Jakie to były wspaniałe czasy! Nasi bracia Niemcy nie wymagali wówczas żadnych zezwoleń na pracę. Każdy gasterbeiter był witany z otwartymi rękami. Miał zapewniony nie tylko bezpłatny przejazd do Rzeszy, ale także całodzienny wikt, opierunek i zakwaterowanie. Jedynie z wypłatą wynagrodzeń były kłopoty, jak się teraz okazało, jedynie przejściowe.

Trudności płatnicze znanych z solidarności niemieckich pracodawców wynikały na pewno nie ze złej woli, lecz z niezależnych od nich okoliczności. Trzeba pamiętać, iż Tysiącletnia Rzesza prowadziła wówczas, w imieniu wszystkich cywilizowanych narodów, wojnę obronną przeciw sowieckim agresorom. Armia Czerwona napadła podstępnie na milujący pokój kraj Goethego i Schillera, zagrażając tym samym całej, jednoczącej się pod przywództwem Adolfa Hitlera Europie, którą chciała zniewolić, skolektywizować i wysłać na Sybir.

Teraz czasy, niestety, się zmieniły. Niemcy, chociaż nadal deklarują dożgonną przyjaźń, nawet po

zjednoczeniu z Unią domagają się siedmioletniego zakazu zarobkowania polskich obywateli nad Renem. Cholera ich wie, dlaczego? Może boją się, że znów zabraknie im pieniędzy na wypłaty? A może dlatego, że Polska proponuje im dopiero za 18 lat odsprzedać prastare piastowskie ziemie, które w geście sąsiedzkiej pomocy podarowali nam w 1945 roku, aby łatwiej nam było odbudować zgliszczą pozostawioną przez sowieckiego okupanta?

Wydaje się, że wypada, aby Polska, będąca teraz krajem prężnej gospodarki i rozpasanego dobrobytu, również wykonała jakiś gest przyjaźni w kierunku naszych zachodnich sąsiadów. Może na początek spełnić ich prośby sprzed lat i oddać im Gdańsk razem z Wałszą, Tuskim i księdzem Jankowskim na okrasę oraz wyrazić zgodę na budowę wydzielonej autostrady do Prus Wschodnich, zwanych dziś, nie wiedzieć czemu, Obwodem Kaliningradzkim?

W zamierzczłej historii Polski była kiedyś Wanda, co nie chciała Niemca. Natomiast w żadnych omszałych księgach kronikarzy nie doszukali się Polaka lub Polki, którzy nie chcieliby niemieckich pieniędzy. No cóż, Deutsche Mark nie śmierdzi. To nie to co rubel, który zawsze był nam obrzydliwy.

WIESŁAW WENDERLICH

Po przeliczeniu datków na tace, proboszcz z Łomży przemawia do wiernych:

— Kiedy przede mszą stałem przed kościołem i patrzyłem na wasze piękne samochody, myślałem: „Mój Boże! Gdzie tu są biedni ludzie?” Ale po przeliczeniu tacy pytam: „Mój Boże! Gdzie się podziali ci bogaci?”

Na balu karnawałowym dziewczyna zwraca uwagę narzeczonemu:

— Nie bądź taki ponury, bo wszyscy pomyślą, że już jesteś mój małżeństwem!!!

— Ile kosztuje kurs na dworzec? — pyta Kurp, zatrzymując taxi.

— Trzy złote.

Taksówka jedzie dalej, a Kurp biegnie za nią. Po kilkuset metrach znów ją zatrzymuje i pyta:

— A teraz ile?

— Teraz sześć złotych.

— Dlaczego?

— Bo dworzec jest w przeciwnym kierunku!!

— Czy dostanę książkę pt. „Mężczyzna panem domu”? — pyta Nowak w księgarni na ul. Małachowskiego.

— U nas, niestety, nie. Spytaj pan na rogu Sadowej i Dwornej, tam prowadzą dział bajek!

W czasie meczu oldbojów ŁKS i Warmii Grajewo podjeżdżają do sprawozdawcy radiowego Wawrka Kłosińskiego kapitanowie obu zespołów i krzyczą:



— Nadawaj pan wolniej, przecież w takim tempie my dłużej nie wytrzymamy!!

Dwóch wędkarzy łowi obok siebie. Jednemu bierze co chwila, drugi tylko moczy kija. Pechowy nie wytrzymuje i pyta:

— Proszę powiedzieć, na co pan łowi?

— Na pastylki na syfisy — zakpił szczęściarz.

Pechowy zostawił sprzęt na brzegu, wskoczył do „Malucha” i popędził do najbliższej apteki.

— Proszę 4 opakowania tabletek na syfisy.

— A co, złapał pan? — zyczliwie spytał aptekarz.

— Jeszcze nie, ale znam supermiejsce!!!

— Mamo, pani przyznała, że jestem od niej mądrzejsza! Najpierw powiedziała, że jeśli czegoś się nie wie, trzeba pytać mądrzejszego. A zaraz potem zapytała mnie, ile to jest 5 plus 5.

— Moja siostra to dopiero ma szczęście — opowiada kolegom mały Jas.

— Była na prywatce, gdzie każdy chłopak musiał pocałować dziewczynę albo dać jej czekoladę.

— I co? — dopytują się koledzy.

— Przyniosła do domu dwa nacie czekolad!

Przed szybko nadjeżdżającym samochodem wbiega dziecko. Kierowca z piskiem opon zatrzymuje auto. Wszystkiemu przygląda się policjant, który podchodzi do samochodu i mówi:

— Gratuluje! Za ten wyczyn dostanie pan w nagrodę 500 zł, na co pan przeznaczy „wygraną”?

— Zapewne zrobię sobie prawo jazdy! Żona siedząca obok próbuje ratować sytuację i mówi:

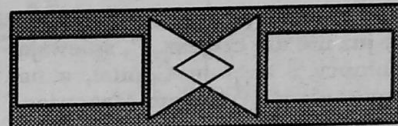
— Niech pan władza nie zwraca na niego uwagi, on zawsze tak mówi, gdy jest pijany!

Z tylnego siedzenia odzywa się babcia:

— A nie mówiłam, że kradzionym samochodem daleko nie najedziemy!

Oświadczyły matematyka: „Pierwiastku mojego szczęścia! Kocham Cię proporcjonalnie do kwadratu. Kocham cosinus Twoich ust, sinus Twoich rąk i hiperbolę nóg. Moje kochanie, stwórzmy ułamek! Ty będziesz licznikiem, ja mianownikiem.”

Dowcipy nadesłali: Andrzej Gedrowicz (Toronto, Kanada), Mariola Lendo z Karwowa (gm. Stawiski) i A. Lesiewicz (nagrada) z Rostek (gm. Jedwabne).



spięcia

Tydzień temu pisaliśmy, że prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zdołał doprowadzić do wymiany wielu przedstawicieli mieszkańców na Walne Zgromadzenie. Oficjalny powód: nic nie robia! Zapowiedzieliśmy, że jeśli motywacja ta przyjmie się w ŁSM, niebawem będziemy mogli napisać o skasowaniu prezesa. Piśzemy szybciej, niż można się było spodziewać: prezes Tadeusz Zarembo został odwołany! Kto chce utrzymać stołek, niech „Spięciem” na odcisk nie wchodzi!

„Minister Edukacji pracuje nad programem tworzenia świetlic w miejscach likwidowanych małych wiejskich szkół”, poinformował wiceminister Wojciech Książek. Dlatego najpierw zlikwidowane zostały prawie wszystkie wiejskie świetlice? Czy ministerstwo nie powinno najpierw popracować nad programem, co robić po likwidacji i dopiero likwidować? Takie głupie pytanie zadają czytelnicy. Żaden z nich nigdy nie będzie ministrem!

Kierowca autokaru firmy Diacomex z Białegostoku, który miał wieść dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wysokiem Mazowieckiem, był pijany. Tydzień wcześniej ta sama firma przysłała autokar po dzieci innej szkoły. Kierowca też był pijany. Na trzeźwo tego pojąć się nie da!

Powstał, z udziałem ks. prałata Henryka Jankowskiego z Gdańska, Komitet Obrony Dobrego Imienia Polski. Komitet twierdzi, że Polacy absolutnie nie brali udziału w zamordowaniu Żydów w Jedwabnem, a mordu dokonali wyłącznie Niemcy. Ksiądz Jankowski, który publicznie nawołuje, by osoby publiczne udowodniły swoją polskość do piątego pokolenia, jest synem... niemieckiego kaprała. Chyba prałata i jego Komitet miał na myśli filozof mówiąc, że są sprawy, które się filozofom nie śniły.



„Serce moje chce biec, chociaż ty już nic nie czujesz...”, śpiewają chłopcy z zespołu Capital, a na stadionie w Wysokiem Mazowieckiem gromadzą się przedszkolaki, uczniowie podstawówek, gimnazjaliści, licealiści, ich nauczyciele, goście stamtąd i stąd. Tu i tam powiewa niebieska flaga z 12 gwiazdkami. Za chwilę tłum dzieli się na grupy i rozbiega z symbolem unijnej „dwunastki”. Tak zaczyna się Challenge Day, Międzynarodowy Dzień Sportu, obchodzony w jednym czasie na całym świecie. Polskiemu patronuje prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Bieg z unijną flagą kończy grupa wiedzona przez Annę Gołaszewską, nauczycielkę wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1.

— Na naszym stadionie biegłimy do Unii równo, w dobrym tempie — ocenia. — Niestety, jako Polska bardzo się wlecze, zbyt często łapie nas zadyszka, a po drodze kolejne przeszkody. Jako była biegaczka na orientację uważam, że mamy przed sobą niezwykle trudny trening, a do tego wciąż nie wiadomo z jakim skutkiem. Tymczasem bawimy się na sportowo. Sport także łączy.

Patryk Romanowski i Szczepan Bańkowski, czwartoklasiści z „jedynki”, przygotowują się do biegu w workach. Mają w tym już pewne doświadczenie.

— Fajnie jest, ale można łatwo się wygrzmocić — mówi Szczepan. — Zdarzyło mi się to, kiedy byłem w „zerówce”. Teraz na pewno sobie poradzę.

— Trzeba mieć metodę! — dodaje Patryk i biegnie kibicować kolegom.

Na stadion wbiegają urodziwe czirliderki z gimnazjum. Żółto-niebieskie pompony w rękach,



żółte i czerwone koszulki poruszają się w takt muzyki do kolejnego układu, opracowanego przez Lidie Kadłubowską. Publiczność nie żałuje oklasków. Bo czy można wyobrazić sobie dzisiaj imprezę bez „pomponiar”?

W stadionowym tłumie wyróżniają się maluchy z Przedszkola nr 2. Papierowe czapeczki, przypominające grzybowe kapelusiki, migają tu i tam: skaczą w dal, rzucają piłeczką do celu, bawią się w mumię (jak najszybciej trzeba owinać siebie i kolegę papierem toaletowym), startują w slalomie z puszką i na torze przeszkód.



Nie ma tremy, jest wielki zapal i poczucie odpowiedzialności za wynik. Do tego dyscyplina, z której powinni brać przykład i starsi od nich, i dorośli: wszystkie papierki po lodach wrzucane są wyłącznie do przygotowanych przez opiekunki pojemników.

— Dzieci bardzo chciały iść dzisiaj na stadion, nie mogły się doczekać — mówi wychowawczyni Krystyna Śliwowska. — Oczywiście, nie trzeba ich namawiać do sportowej zabawy. Zresztą, to również miłe chwile dla nas.

Lody kapią na brody i kurtki, a topniejący smakołyk Przemka Siekierko na rękaw marynarki je-

go taty, burmistrza Wysokiego Mazowieckiego. Tatę, jako przedstawiciela władzy, też czeka sprawdzian! I to jaki! Reprezentacja Urzędu Miasta zmierzy się dzisiaj z drużyną Starostwa Powiatowego. Będzie między innymi przeciąganie liny, „sadzenie” ziemniaków, bieg ze związanymi nogami, a w specjalnej konkurencji dla burmistrza i starosty obaj zmierzają się „na czas” w kręceniu hula-hoop nogą oraz rozwijaniu i zwijaniu papieru toaletowego.

— Już się denerwuję — przyznaje Jarosław Siekierko. — Ale łatwo się nie poddam! Jak walczyć, to walczyć! — zapowiada.

— Mam nadzieję, że wszyscy dobrze się bawią — mówi Zbigniew Skomorowski, prezes Ogólnopolskiej Federacji „Perła”, głównego organizatora imprezy (we współpracy z Zespołem Szkół Rolniczych), i z niepokojem obserwuje deszczowe chmury. — Zawsze staraliśmy się zachęcić wszystkich do rozrywki na świeżym powietrzu. To sprawdzona forma relaksu, a obecność na stadionie licznych dorosłych świadczy o tym, że taka impreza jest w naszym mieście potrzebna.

Najpóźniej za trzy dni trzeba zdać relację z „Challenge Day” Urzędowi Kultury Fizycznej i Sportu, Krajowej Federacji Sportu dla Wszystkich i Zarządowi Głównemu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, organizatorom imprezy w kraju. Jedyne kryterium rywalizacji to procentowe porównanie udziału uczestników turnieju z ogólną liczbą mieszkańców określonej miejscowości.

— No, nie! Przecież musimy zmieścić się w czołowiec! Przecież są nas setki! — stwierdza Zbigniew Skomorowski i biegnie, bo już czas rozdawać kolejne nagrody i puchary. (gb)

OLIMPIJSKIE SZLIFY

Medaliści Łomżyńskiej Olimpiady Gimnazjów i Szkół Ponadgimnazjalnych w Lekkiej Atletyce, zorganizowanej na stadionie ŁKS przez Łomżyński Szkolny Związek Sportowy.

GIMNAZJALISTKI: skok wzwyż — 1. Beata Karwowska (G 6), 2. Sylwia Sawicka, 3. Anna Zaremba i Monika Przedzińska (wszystkie G 1); skok w dal — 1. Karolina Wilczewska (G 1), 2. Justyna Zielińska (G 2), 3. Anna Przestrzelska (G 3); pchnięcie kulą — 1. Iwona Grądzka (G 2), 2. Kinga Gałazka (G 4), 3. Joanna Ptak (G 5); bieg na 100 metrów — 1. Karolina Wilczewska (G 1), 2. Justyna Zielińska, 3. Patrycja Pogroszewska (obie G 2); bieg na 300 metrów — 1. Sandra Szaja, 2. Monika Wolanowska, 3. Anna Możarowska (wszystkie G 2); bieg na 600 metrów — 1. Milena Galanek, 2. Agnieszka Kombur (obie G 2), 3. Agata Mula (G 6); rzut oszczepem — 1. Izabela Pianko (G 5), 2. Emilia Kuśmirek, 3. Karolina Armista (obie G 2); sztafeta 4 x 100 metrów — 1. Gimnazjum nr 2, 2. Gimnazjum nr 1, 3. Gimnazjum nr 5. Punktacja drużynowa — 1. Gimnazjum nr 2 (opiekun Stanisław Niedbała), 2. Gimnazjum nr 1, 3. Gimnazjum nr 5.

GIMNAZJALIŚCI: skok wzwyż — 1. Tomasz Gosiewski (G 2), 2. Marcin Łebkowski, 3. Rafał Kuczyński (obaj G 3); skok w dal — 1. Krzysztof Drozdowski, 2. Tomasz Gosiewski (obaj G 2), 3. Karol Boguski (G 3); pchnięcie kulą — 1. Bartosz Gajownik, 2. Adam Parzych (obaj G 2), 3. Paweł Truszkowski (G 3); bieg na 100 metrów — 1. Krzysztof Drozdowski (G 2), 2. Michał Wanke (G 1), 3. Rafał Murawski (G 3); bieg na 300 metrów — 1. Kamil Bruliński (G 8), 2. Grzegorz Starszewski (G 1), 3. Radosław Kowalczyk (G 2); bieg na 1000 metrów — 1. Daniel Rutkowski (G 4), 2. Szymon Cymek (G 5), 3. Grzegorz Krasnowski (G 8); rzut oszczepem — 1. Adrian Brzósko (G 5), 2. Marcin Pytel (G 2), 3. Rafał Kalinowski (G 3); sztafeta 4 x 100 metrów — 1. Gimnazjum nr 1, 2. Gimnazjum nr 2, 3. Gimnazjum nr 4.

Punktacja drużynowa — 1. Gimnazjum nr 2 (Dariusz Szymański), 2. Gimnazjum nr 1, 3. Gimnazjum nr 3.

UCZENNICE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH: skok wzwyż — 1. Anna Niebrzydowska (II LO), 2. Anna Prószyńska (III LO), 3. Małgorzata Tyśzko (ZSM i O); skok w dal — 1. Anna Niebrzydowska (II LO), 2. Katarzyna Rydzewska (I LO), 3. Justyna Kijek (ZSW); pchnięcie kulą — 1. Ewa Grabowska (I LO), 2. Małgorzata Kalska (III LO), 3. Justyna Sachmacińska (II LO); bieg na 100 metrów — 1. Justyna Kijek (ZSW), 2. Klaudia Dąbrowska (III LO), 3. Monika Brzósko (I LO); bieg na 400 metrów — 1. Urszula Kozikowska (III LO), 2. Danuta Mocarska, 3. Anna Jabłonowska (obie I LO); bieg na 800 metrów — 1. Dominika Just (II LO), 2. Katarzyna Gońko (I LO), 3. Elżbieta Polkowska (ZSMiO); rzut oszczepem — 1. Aleksandra Kuśmirek (III LO), 2. Marta Klimowicz (I LO), 3. Małgorzata Stefanowicz (II LO); sztafeta 4 x 1000 metrów — 1. II LO, 2. III LO, 3. I LO. Punktacja drużynowa — 1. II LO (Agnieszka Strzeszewska), 2. III LO, 3. I LO.

UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH: skok wzwyż — 1. Michał Czajkowski, 2. Piotr Domalewski (obaj I LO), 2. Marcin Tyśzko (ZSW); skok w dal — 1. Cezary Truszkowski (II LO), 2. Marcin Mienkowski, 3. Arkadiusz Matejkowski (obaj I LO); pchnięcie kulą — 1. Paweł Jóźwik, 2. Robert Baczewski (obaj ZSD), 3. Mariusz Gardocki (II LO); bieg na 100 metrów — 1. Grzegorz Gawek, 2. Grzegorz Baldyga (obaj ZSMiO), 3. Paweł Jastrzębski (ZSD); bieg na 400 metrów — 1. Przemysław Dąbkowski (II LO), 2. Piotr Święcki, 3. Marcin Szlichta (obaj ZSMiO); bieg na 1500 metrów — 1. Bartosz Ciuchnicki (ZSW), 2. Wojciech Domian (II LO), 3. Łukasz Lendo (ZSD); rzut oszczepem — 1. Kamil Piątek (ZSD), 2. Sebastian Zakrzewski (I LO), 3. Adam Tyminiński (ZSW); sztafeta 4 x 100 metrów — 1. ZSMiO, 2. I LO, 3. ZSW. Punktacja drużynowa — 1. I LO (Roman Mackiewicz), 2. ZSD, 3. ZSMiO.

FINISZ III LIGI TENISA

Z udziałem 12 drużyn zakończyły się rozgrywki III ligi województwa podlaskiego w sezonie 2000/2001.

Tabela końcowa grupy A (walczącej o awans do II ligi):

1. Juvenia Białystok	15	27	117-40
2. Jedyńka Łomża	15	24	98-63
3. MOKS II Słoneczny Stok	15	23	109-68
4. Skra Czarna Białostocka	15	16	91-76
5. Pomorzanka Dwójka Sejny	15	14	80-90
6. Nastolatki Czarna Białostocka	15	9	62-101

Tabela końcowa grupy B:

1. UKS Osowiec	15	17	87-72
2. Zihart Augustów	15	15	86-84
3. UKS Netta w Netcie	15	9	69-103
4. Alfatom Zabłudów	15	7	55-100
5. SKTS II LO II Łomża	15	5	68-109
6. UKS Orka Dziadkowiec	5	4	18-30

Do II ligi awansowała drużyna Juvenia Białystok. Gratulujemy!

Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy

Łomży, ul. Wojska Polskiego 113

posiada jeszcze wolne miejsca dla młodzieży szkolnej
w wieku 12-18 lat na obozy szkoleniowo-wypoczynkowe

„EUROPA RÓWNYCH SZANS”

organizowane w Cervi k. Rimini (Włochy).

W programie m.in.:

- wycieczki: Rzym, Wenecja, San Marino, Italia w miniaturze, Rimini, Ravenna,
- plażowanie, dyskoteki, wieczorki okolicznościowe, konkursy, nauka języka włoskiego.

Szczegółowe informacje w Biurze Stowarzyszenia w Łomży
tel. (0-86) 216-53-03 lub 216-57-24

fak. 4202

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ W ŁOMŻY

ogłasza nabór na rok szkolny 2001/2002 do:

- Pomaturalnego i Policealnego Studium Zarządzania i Marketingu w Łomży
- Pomaturalnego i Policealnego Studium Rachunkowości w Łomży (kształcenie zorientowane na księgowość komputerową).
Szczegółowych informacji udziela kancelaria obu szkół przy ul. Mickiewicza 6, tel. 218-50-43
- Pomaturalnego i Policealnego Studium Informatyki w Wys. Mazowieckiem (kształcenie zorientowane na profesjonalną wiedzę informatyczną z elementami ekonomiki).
Szczegółowych informacji udziela kancelaria Gimnazjum w Wys. Mazowieckiem, tel. 275-26-57 oraz Biuro TWP w Łomży, tel. 216-45-62
- Liceum Ekonomicznego dla Dorosłych w Łomży (na podbudowie szkoły podstawowej)
- Liceum Handlowego dla Dorosłych w Łomży (na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej).
Nauka w obu szkołach ma charakter zaoczny (2 zjazdy sobotnio-niedzielne w miesiącu).
Informacji udziela kancelaria III LO w Łomży, ul. Senatorska 13, tel. 216-67-20 oraz Biuro TWP w Łomży, tel. 216-45-62

UWAGA: początek zajęć — wrzesień 2001 r.

fak. 4178

Zakład Produkcji

8-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

18-400 Łomża ul. Dworna 1

tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74

18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53

18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06

18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04

fak. 4123

Pani dr KRYSZYŃSKIE KUBIK

wyrazy uznania i gratulacje
z tytułu obrony pracy doktorskiej

składa

w imieniu całej społeczności akademickiej
Wyższej Szkoły Agrobiznesu

Dr hab. prof. nadzw. Roman Engler

fak. 4179

Zapisy na kurs:

RZEWÓZ MATERIAŁÓW NIEBEZPIECZNYCH

- kurs podstawowy — 400 zł
- cysterny — 300 zł

zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego

Łomża, ul. Długa 4

tel. 216-25-50 (w godz. 8.00-18.00)

GS „SCH” w Nowogrodzie sprzedaje:

- nieruchomość położoną w Nowogrodzie ul. Miastkowska,
- bazę magazynową w Zbojnej

Informacje:

tel. (0-86) 217-55-29

fak. 4182

paliwo na cały rok

Kup teraz Astrę lub Corsę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 zł dla Astry i 2000 zł dla Corsy. Teraz 5-drzwiowa Astra także w wersji ciężarowej.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.



Mega sp.z o.o.

Białystok

ul. Gen Maczka 66 — Zawady
(dawna Szosa Półn. Obw.)
kierunek Auchan

Salon/Komis:

tel./fax (0-85) 654-33-44

Serwis: tel. (0-85) 654-33-55

Części: tel. (0-85) 654-05-99

Stacja kontroli pojazdów:

tel. (0-85) 654-33-55

www.opelmega.pbi.pl

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 4129

FARGOTEX

IMPORTER TKANIN MEBLOWYCH

Firma handlowa o zasięgu międzynarodowym

zatrudni

ASYSTENTKĘ PREZESA

wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- dobra znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie
- znajomość prac biurowych — obsługa komputera
- prawo jazdy kat. B
- paszport
- miła prezencja, łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- dyspozycyjność, gotowość do częstych podróży służbowych
- miejsce zamieszkania: województwo podlaskie

zapewniamy:

- pracę w dobrze zorganizowanym zespole ludzi młodych, zaangażowanych
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość rozwoju poprzez bezpośrednie kontakty z kooperantami zagranicznymi

Oferty (podanie, zdjęcie, CV) prosimy kierować na adres firmy:

„FARGOTEX” Sp. z o.o.

ul. Piłsudskiego 82, 18-400 Łomża

Kontakt telefoniczny: (0-86) 218-53-90, fax (0-86) 218-51-44

fak. 4122



Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”,
ale nie masz czasu,

aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń

**ZADZWOŃ! tel. 0-86 216-42-44,
216-42-43, 0-602 748-099**

Nasz przedstawiciel pojawi się
w umówionym terminie!

**BETONIARNIA MACKIEWICZ
ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 117 A
TEL. (0-86) 21-99-909**

oferuje:

- beton towarowy z dowozem i atestem
- bloczki fundamentowe
- trylinka
- krawężniki drogowe
- obrzeża chodnikowe
- płytę chodnikową
- kostkę brukową



Nasze wyroby spełniają wymogi właściwych norm przedmiotowych i posiadają niezbędne dokumenty potwierdzające dopuszczenie do obrotu i powszechnego stosowania w budownictwie

fak. 3446-00

Typ zwycięzcy Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza



fak. 3382

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

DO 100 KM

TRANSPORT GRATIS!

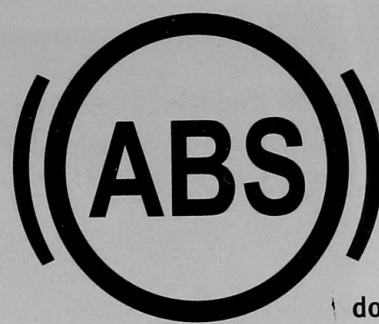
**Takiej blachy
nie robi
nikt
inny**

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcie na wymiar lub standardowe długości „Handy”. 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (0-86) 272-34-94
Elk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (0-87) 621-16-43

fak. 4217



bez
dopłaty

AC

OC

NW

Assistance

Zielona Karta

pakiet ubezpieczeń
w cenie auta

**kredyt
0,9%**

**7%
rabaty
8%**

Seat. Bezkonkurencyjna cena.

ABS bez dopłaty i dwie poduszki powietrzne w standardzie.

Konkurencja...?

Policz, porównaj

Wyjątkowy kredyt Volkswagen Bank Polska S.A. oprocentowany od 0,9% rocznie denominowany w Euro oraz pakiet ubezpieczeń PZU S.A. w cenie samochodu, rabaty na ostatnie modele z rocznika 2000.

wybierz SEAT-a.

Konkurencja...? Sprawdź ją! I tak wrócisz do nas.
SEAT. Szczegóły oferty w salonach.



MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY

UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12 ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.



JUMIRPOL

ul. Nowogrodzka 118, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 216-51-71

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- kompleksowego zagospodarowania terenu
- układania kostki brukowej
- najnowocześniejsze wzory — rzymski bruk
- wykonywania przyłączy sanitarnych i wodociągowych
- profesjonalnego urządzania ogrodów
- projektowanie ogrodów
- wykonawstwo oczek wodnych, skalniaków, zieleni
- bogaty wybór roślin i krzewów ozdobnych
- dowozu i sprzedaży czarnoziem, żwiru, kory i kamienia łupanego

Przyjazne
ceny

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

Twój ogród pięknieje z każdym dniem — rośnie razem z Tobą

Z nami urządzisz ogród swoich marzeń!



**Rozdajemy nagrody za remon
MALUJ Z DĘBICA**



Zapraszamy do naszych sklepów:

18-400 Łomża, Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19
ul. Sikorskiego 126b
tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.00-18.00. Specjaliści
radiolodzy: lek. med. Grażyna
Nierodzińska, wtorek, środa,
tel. 0-604-437-386; Dr n.med.
Wiesław Wenderlich, ponie-
dzialek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.4131

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsud-
skiego 6, Łomża, godz. 13.00-
17.00

fak.4131

USG SPECJALISTA RADIO-
LOG Ryszard Wagner, Łomża,
Aleja Legionów 94. Tarczycza,
brzuch, prostata, piersi, narzą-
dy rodne, stawy biodrowe,
(086)218-88-98, 0-602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

3450-o

BARBARA OLSZEWSKA —
specjalista chorób wewnętrz-
nych, endokrynolog, choro-
by tarczycy, otyłość — leczenie
dietyczne i farmakologiczne,
wtorki od 16.00, tel. 216-24-59,
Łomża, ul. Senatorska 48

3556-oo

PEDIATRA — Mirosław Maksi-
mowicz — wizyty domowe,
(086)216-32-41; 0-604-466-396

3639-oo

ALERGOLOG — PEDIATRA
Teresa Piotrowska, ul. Kazańska
2. Rejestracja (085)6530-185

1881-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA —
zaburzenia lękowo-depresyjne,
Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od
13:30; (085)6542-584

3750-o

MASAŻ — bóle, relaks; 0-604-
210-451

4257-o

paliwo na cały rok



TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

Kup teraz Astrę lub Corcę, a od ce-
ny zakupu auta odliczymy średnie
roczne koszty paliwa: 3000
złoty dla Astry i 2000 złotych
dla Corsy.

O szczegóły pytaj w naszym
salonie.

Zapraszamy

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 4120

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody
osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia
samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995	23500 zł+VAT
VW GOLF III 1.9D	1995	25900 zł
BMW 730	1996	65000 zł
MERCEDES E 300D	1992	34500 zł
FORD TRANSIT	1996	22000 zł+VAT
TOYOTA STARLET	1998	23500 zł
VW GOLF 1.9TD kombi	1994	24500 zł
VW GOLF 1.8i	1997	26500 zł
VW POLO 1.9D	1996	24900 zł

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

SPRZEDAM POLONEZ 1.9D;
219-31-50

4155

SPRZEDAM BMW 324D
(1990r) stan bdb; 218-13-78,
0-608-404-414

4156

JELCZ (1981r) + przyczepa
10t; (086)4731-056

4163

SPRZEDAM OPEL VECTRA
1.8 (1991r), tel. (086)216-23-12

4170

POLO 1.9D (1996r), 0-602-796-
239

4174

VW VENTO 1.8 (1992r), stan
idealny, 16500zł; 2160-849,
0-602-796-239

4176

KADETT + gaz; (086)217-86-04

4188

TICO (maj 1999), 25 tys., pier-
wszy właściciel, tel. (086)2188-
818

4190

OPEL VECTRA (1991r) lekko
uszkodzony, 10000zł, 0-602-687-
672

4191

SPRZEDAM FIAT 126p
(1988r); 218-87-68

4199

SPRZEDAM STAR 200 izoter-
ma (1987r), tel. 0-605-308-050

4200

FIAT 125p pikap kryty (1990r),
silnik poloneza; 0-608-655-249

4204

SPRZEDAM VW „Sharon”;
0-602-175-261

4206

SPRZEDAM RENALUT Trafic
Bus podwyższony (1993r); 219-
24-45

4210

SAMARA — stan techniczny
dobry, 4990zł; (086)218-88-45

4221

Koleżance BOŻENIE ZALEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składa

Renata Sucharska

fak. 4162

Wyrazy najgłębszego współczucia koleżance

BOŻENIE ZALEWSKIEJ

z powodu śmierci

MEŻA

składają:

Zarząd i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Przemysłu
Spożywczego „PEPEES” S.A.

fak. 4161

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Pani KRYSTYNIE JEMIELITY

składają:

Ordynator i lekarze Oddziału
Położniczo-Ginekologicznego Szpitala
Wojewódzkiego w Łomży

fak. 4189

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska
78, tel. (086)2184-123; 0-604-
491-522

9332-o

CC-900 (1993r), 216-90-96

4101

VECTRA 20 DOHC16V (1990
r), (0-86)218-18-23

4116

SPRZEDAM ASTRA II 1.6 16V
(1998r); 216-53-92, 0-502-28-64-
45

4144

SPRZEDAM OPEL OMEGA
(1992r) po wypadku, tel. 2181-
270 po 16.00

4149

SPRZEDAM TAWRIĘ (1992r),
tel. 218-50-93 po 16.00

4153

KONTAKTY

GOLF (1992r) sprzedam, zamienię; 0-501-417-889

4214

VW GOLF III kombi 1.9TDI (1995r); 2160-261

4219

OPEL ASTRA 1.6 (1993r), Vectra 1.6 (1992r), Corsa 1.2 (1996r), Escort 1.6 (1992), Nissan Primera 2.0GT (1992r); 0-603-372-807

4219

VW PASSAT (1991) 1.9D inne sprowadzę; (0-86) 2192-892, (0049) 177-44-04-292

4233

POLO (1995 r), tel. 0-501-734-275

4239

SPRZEDAM SEICENTO SX (1999r), 9300km; 17,5tys.; tel. 216-90-02

4248

SPRZEDAM FIAT 126p (1989r), stan dobry, cena do uzgodnienia; (086) 476-87-37

414

FIAT CROMA 2.0 (1987r); Toledo 1.8 (1992/93), tel. 218-20-82

4268-o

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, tel. (029) 77-21-236; 0-608-634-972

674-o

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Rato-wo-Piotrowo 9, 2176-296

2503-o

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, 219-13-51

3759-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, ul. Spokojna 198, tel. 2189-313

3643-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych, (012) 388-57-41, 0-602-369-349

3768-o

HURT-DETAL porcelany stołowej; 18-421 Piątnica, ul. Zielona 9, tel. (086) 2191-455

3822-o

MASZYNY ROLNICZE importowane z Niemiec, najtaniej w regionie, Piątnica, ul. Jedwabieńska 25a; (086) 2192-963, 0-603-695-234

3823-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży, 0-606-228-874

3826-o

TARCICA ŚWIEŻA i SUSZONA, bukowa, brzoza i grabowa w ciągłej sprzedaży, tel. (089) 716-32-40; fax (089) 716-34-79

3847-o

PRASĘ WYSOKIEGO zgniotu Z-224, (086) 277-52-34

4069-oo

PROMOCJA KOTŁY: — olejowe, — ekologiczne opalane drewnem, — niskoprocentowane kredyty, Łomża, 216-61-62; 0-602-15-72-99

4077-o

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb z dostawą, 216-00-10, 0-608-412-919

4043-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Łomży i łakę, 218-33-83, 216-72-57

4091

SPRZEDAM TANIO mieszankę zbożową, Żebry 10, tel. 473-87-96 (wieczorem)

4097-o

M-4, II p.; 218-26-20

4103

SPRZEDAM 10-arowe działki ogrodnicze położone na terenie miasta (200m od ulicy Sybiraków), tel. 2189-622 po godz. 17.00

4104

DOM DREWNIANY do rozbiórki — sprzedam, 2169-019

4107

SPRZEDAM BAL sosnowy, je-sionowy; sosna 5cm, beczkę 2000L, tel. po 20.00 473-80-48

4110

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, tel. 219-49-54

4115

PUSTAKI WIÓROBETONOWE. Energooszczędna technologia. Ceny konkurencyjne. Udostępniamy transport. Producent Nowodworce k/Białogostoku; (085) 719-41-07

4130-o

SPRZEDAM NOWE stemple budowlane dl. 3m, tel. 216-91-95

4133

SPRZEDAM BOKSERKĘ, tel. 218-50-56

4159

SPRZEDAM CIĄGNIK SIODŁOWY Skania 113M 360 wraz z pracą, 0-608-153-284

4138

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolniczą Janowo, 2189-515; 2198-179

4148

SALON DRZWI ul. Wyszyńskiego 2/6, tel/fax 219-85-00 zaprasza codziennie od 9.00 — 17.00. Bogaty asortyment — drzwi antywłamaniowe już od 500zł

4152-o

PC 533 mhz; 216-01-52

4172

SPRZEDAM WCIĄGARKE budowlaną — niedrogo; 0-606-231-317

4180

ROTTWEILERY, (086) 215-75-13

4183

ORKAN CLASS kukurydza — siano samobieżny dwurzędowy wycinak kisonki, dojarnia przewodowa AL, zbiornik 1400L, ciągnik 42 KM (1970r) IHC, tel. 2180-430

4185

KOMPUTER CELERON II 700, cena 1600, tel. 218-35-99

4186

DZIAŁKĘ w Łomży przy ulicy Cegielnianej, 216-90-60

4192

SPRZEDAM KOŁA do Mercedes 15 i 14; 219-14-23

4193

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 500 L dwuletni, tel. 47-38-821

4196

OKNA „SOKÓŁKA” 880x855, 580x1455, 880x1455; DRZWI balkonowe 880X2215, Tel. 215-00-05

4205

TARCICĘ DEBOWĄ sezonową, tel. 2191-452

4240

„TARTAK ŁOMŻA” oferuje: — deskę podłogową — każdą długość, — tarcicę iglastą mokrą i suchą. Wysoka jakość niska cena, Łomża, ul. Sikorskiego 164, tel. 216-01-41

4218

SPRZEDAM PUSTAKI produkcji ze Śniadowa, tel. 2153-494

4222



ul. Nowogrodzka 118, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 216-51-71

JUMIRPOL

WIOSENNO-LETNIA PROMOCJA KOSTKI BRUKOWEJ

Cała gama wzorów i kolorów
bruk rzymski
pełny wybór sztukaterii betonowej (gazony, palisady,
obrzeża — łukowe/koła)
W ofercie duży wybór materiałów budowlanych
Transport gratis na terenie Łomży
Korzystne ceny!!!

Fak. 4276

HURTOWNIA „KOMAX”

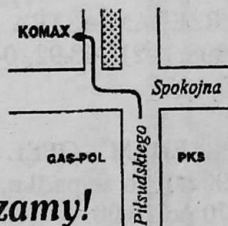
oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie i podłogowe.

**RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS**

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

Fak. 4121



Rozwijająca się na Ziemi Łomżyńskiej
Firma JADO poszukuje kandydatów
do pracy w Holandii.

Posiadasz niemiecki paszport — dzwoń!
Masz problem w związku z wyjazdem do Niemiec — dzwoń.
POMOŻEMY, tel. 0-600-744-132

Fak. 4266

HUSQVARNA

PILARKI, KOSIARKI,
WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPLÓTU
SPALINOWE
I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY
SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY

„BOSH”
CZĘŚCI ZAMIENNE
ORAZ SERWIS
Łomża Nowogrodzka 60
Tel. 216-69-10
ZAPRASZAMY!

Fak. 3669-o

**Starosta Łomżyński
informuje,
że w siedzibie
Starostwa
Powiatowego
w Łomży przy
ul. Nowej 2
na tablicy ogłoszeń
(II piętro) został
wywieszony na okres
od 4 czerwca 2001 r.
do 25 czerwca 2001 r.
wykaz lokali
mieszkalnych
przeznaczonych
do sprzedaży.**

F-4264

GLAZURA KRÓLEWSKA" posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta. Przyjęte ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty. Klej 15zł. Zapraszamy Łomża, Legionów 32 (dworzec PKS)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną na osiedlu Medyk, 219-86-17

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy FAHR, 218-28-75; 0-608-163-068 po 16.00

SPRZEDAM PLAC budowlany zbrojony w centrum; 216-37-37

TANIO DZIAŁKI BUDOWLANE w Łomży przy trasie na Ostrołękę, (0-86) 218-25-99; 0-607-392-767

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu odzieżowego, tel. 0-602-66-95-17

TANIO SPRZEDAM suknię klubną, tel. 216-44-80

OKNA 88x56 (5 sztuk), tel. 218-61-31

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skradzionych, 0-601-617-279 fak.8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202 fak.8819

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-46 fak.8819

KUPIĘ KOMPLETY osprzęt do TAXI osobowego, tel. 0-608-45-77-48

SKUP ZŁOMU: — stalowy — 20 gr/kg; żeliwny — 25 gr/kg. Przyjmujemy Szczepankowskie 23A od Łomży w kierunku na Ostrołękę, tel. 473-03-11

KUPIĘ MIODARKE, (086)216-75-89

OLCZE, tel. (086)2191-452

ELEMENTY PALET, tel. 0-604-455-969

WIERZARKE wielowrzecionową kupię. Sprzedam ostrzarkę do noży stolarskich półauto-
mat; 0-503-010-334

LOKALE

WYNAJME MAGAZYN, Al. Legionów, tel. 218-50-88

SPRZEDAM DOM w stanie surowym, Łomża, 0-602-511-856 3770-oo

SPRZEDAM M-5 umeblowane, tel. 2188-567

STANCJA, 216-69-23

LOKAL NA SKLEP, biuro, 0-608-266-118

SPRZEDAM M-4, II p., 218-08-16 po 16.00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)215-35-29, 0-604-059-890

M-4 SPRZEDAM, (IV p. Ks. Janusza), tel. 216-35-86, 18.00

SPRZEDAM KIOSK handlowy, w centrum Łomży, tel. (086)216-03-94 po 20.00, kom. 0-602-48-53-29

MAGAZYN DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej w Łomży, tel. 0-600-854-844

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 100mkw, 2198-168 lub 0-604-53-64-71

SPRZEDAM M-5; 216-72-11

SPRZEDAM 35mkw, III p., centrum Łomży, 0-602-392-322

M-5, Ks. Janusza, (086)218-71-95

SPRZEDAM DOM jednorodzinny, tel. 2167-108 po 19.00

SPRZEDAM M-82mkw, I p. Przykoszarowa, 0-602-55-86-18

DO WYNAJĘCIA lokal — były klub „Ultra”, centrum miasta, 305mkw przystosowany do prowadzenia każdej działalności, po generalnym remoncie dachu i wnętrza, Łomża, tel. 0-600-828-855

SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy — super cena i duży dom, 0-501-39-74-78, 0-501-39-75-34

WYNAJME POMIESZCZENIA biurowo-magazynowe o powierzchni 147mkw w Łomży, tel. (086)218-38-13

SPRZEDAM M-4 I p., tel. 2180-303

GARAŻ — centrum wynajmę, 2169-293

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

ZDECYDOWANIE SPRZEDAM nie zabudowaną nieruchomość o pow. 13344m2 zlokalizowaną w Łomży przy ulicy Wojska Polskiego 174 (pasaż między Wyższą Szkołą Agrobiznesu a Z.D.Z.) działka jest uzbrojona, tel. 2180-161 lub 0-501-38-75-93 4154-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL pod aptekę i inne lokale w centrum Łomży, 216-35-03

SPRZEDAM M-5 (72mkw); 2188-963

KOMUNALNE 45mkw zamienię na małą kawalerkę, 47-37-388

SPRZEDAM M-3, I piętro, 2165-742

TANIO SPRZEDAM M-5, 0-603-474-753

DO WYNAJĘCIA w Łomży Al. Piłsudskiego 79, I piętro, 70mkw (biuro, gabinet), tel. 215-35-59

ZAMIENIĘ M-4 (61mkw) na mniejsze, 0-604-24-64-33

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 36mkw, I p. Łomża, tel. 2188-206

SPRZEDAM M-4; 473-15-58

SPRZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży, 216-44-48

SPRZEDAM M-5 (75mkw) III piętro, Kazańska 3; 218-42-51 (16.00 — 22.00)

M-4 SPRZEDAM, 218-49-45 po 18.00

ZAMIENIĘ M-2 na kawalerkę; 2188-241

SPRZEDAM M-2; 2150-559 po 19.00

SPRZEDAM M-4 (Łomża), 0-602-619-332

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Łomży — chętnie w centrum, tel. 0-600-807-804

LOKAL DO WYNAJĘCIA przy ul. Małachowskiego, 0-604-860-836

M-4 DO WYNAJĘCIA, 218-74-01

DO WYNAJĘCIA M-4, 0-501-128-834

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, I piętro, 49mkw, Broniewskiego, tel. 218-67-83 po 20.00

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27 wieczorem

STANCJA, gabinet, biuro, 216-36-63

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2; (086)218-93-98

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 3,5ha — Konarzyce 109, siedlisko 86 arów, dom, stodoła, obora, budynek gospodarczy. Cena 250 000zł; (086)216-30-82

33mkw — sprzedam, 2150-252

M-5 SPRZEDAM lub zamienię, (086)218-92-60

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2; (086)2187-779

SPRZEDAM M-2, M-3, M-4, M-5 — „ARKADIA”

DO WYNAJĘCIA dom na wsi; 219-80-62

35mkw w Kolnie sprzedam lub wynajmę, 0-602-36-32-30

WYNAJME MIESZKANIE; 2186-813

SPRZEDAM DOM Os. Maria lub M-5, tel. 218-41-27

NOWE 65,5mkw Mazowiecka, 0-503-570-321

MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE kawalerki; 0-504-892-266

WYNAJME, SPRZEDAM mieszkanie — 55mkw, Kolno; 218-48-37 po 17.00

SPRZEDAM MIESZKANIE 62,0mkw, I p. Reymonta, tel. 217-57-47

SPRZEDAM M-4, IV p.; 0-606-985-015

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „Opoka”, 216-48-39

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” — wszelkiego rodzaju z samochodem, (086)216-33-34, 0-601-94-20-52

KONTAKTY

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606

1887-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17; 2180-001

1954-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468, 0-604-060-718

116-o

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 0-604-885-669, 219-13-49

1560-oo

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe maszynowe, 219-85-01, 0-602-47-33-55, 4737-394, 0-602-105-979

3720-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. (086)215-75-60, kom. 0-607-070-976

3690-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 473-83-29, 0-600-89-20-70

3875-o

SERWIS RTV, Wesola 18 „b”; 2169-379

3637-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625; 0-602-828-318

3697-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318

3697-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296, 0-606-480-237

3767-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 2187-852 po 19.00

3920-oo

KLIMATYZACJA i WENTYLACJA, (086)218-54-65

3995-oo

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

4003-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33

3973-o

KREDYT ODNAWIALNY do 30000 PLN z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, 0-603-709-701

3941-oo

TYNKI, 0-608-147-306

4017-O

UKŁADANIE PODŁÓG cyklizowanie, 0-607-774-627

4018-oo

REMONTY ŁAZIENEK, (0-86) 2198-498

4093

WYKOPY ZIEMNE koparkami: — załadunek i wywóz śmieci, gruzu ładowarką (fadroma), — piasek siany, żwir, czarnoziem, ziemia z wykopów, 0-604-446-462; 4732-103

4098-o

KOMPUTEROPISANIE, 216-30-83 po 16.00; 0-606-27-25-83

4099

USŁUGI KOPARKĄ i samochodem ciężarowym, (086)2192-646

4106

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029)7667-419

4111-o

REMONTY, CYKLINOWANIE, 217-52-40.

f-4136

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54.

f-4142

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, tel. 218-40-18.

f-4145

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, regipsy, 2186-184.

f-4194

ŻWIR, PIASEK, usługi wywrotką „Kamaz” koparką, spychaczem, niskopodwoziówką, Ostrówkiem, 219-14-92; 0-602-175-261

4206-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55

4207-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, murowanie, tynki, szpachlowanie, malowanie, glazura; 2180-619

4236

NAGROBKI GRANITOWE — tanio, solidnie, szybko. Napisy ozdobne. Schody, parapety, Łomża, Poznańska 156, tel. (0-86) 2180-801

4226-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, (086)271-69-31

4141

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-604-054-804

4261-o

UKŁADANIE PANELI podłogowych, ściennych, tapetowanie, szpachlowanie, malowanie, tel. 218-77-49

4269

KOMPUTEROPISANIE, skanowanie, 0-504-892-266

4277-o

HYDRAULIKA — PRZERÓBK, kom. 0-502-50-29-41, dom. 216-22-02 po 18.00

4279

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086)215-35-31

2074-o

BUSEM 9-osobowym, 216-24-20; 0-604-66-54-68

324-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34; 215-76-17

3386-oo

WOLNE MIEJSCA Niemcy, (086)218-82-69, 0-604-377-743

4035-o

FRANKFURT, HANNOVER — najtaniej, (086)2188-223, 0-600-859-860

4050-o

BUSEM OSOBOWYM, 217-90-48; 0-502-839-811

4102-o

PRZEWÓZ DO NIEMIEC, tel. (w Niemczech) 0175-620-25-33; 0049-0174-80-36-445, całodobowy (086)0-600-56-44-29

4100

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15

4125-o

BUSEM 9-osobowym, tel. 218-34-58, kom. 0-604-621-841

4165-o

HANNOVER — osobowym, sobota, (086)219-14-46

4171-o

HANNOVER 11.06.2001r; 2172-540

4201

HANNOVER — sobota; 218-13-70

4223

OSOBOWO-CIEŻAROWY, 218-30-88; 0-606-599-353

4234-o

NIEMCY — 216-93-98

4265-o

PRZEWÓZ BUSEM, tel. 218-79-06, 0-602-110-161

4274

PRACA

PRACOWALEŚ — Niemcy, Europa Zachodnia. Odbysujemy podatek, (071)385-20-18

3845-o

TYNKARZY GIPSOWYCH zatrudnię, 0-604-065-175, 0-604-695-168

3927-o

TYLKO TERAZ zostając konsultantką AVONU otrzymujesz 6 produktów gratis, tel. 2184-198; 0-603-947-063

4070-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, tel. 2182-784

4112

FIRMA ZATRUDNI osoby z własnym samochodem na stanowisko przedstawiciela handlowego umowa o pracę + prowizja, (086) 2190-800, 0503 348 878.

f-4147

PRZYJME UCZENNICE na fryzjerkę, 218-11-96.

f-4157

MŁODYCH OPERATYWNYCH Hurtownia zatrudni, tel. 216-44-18, kom. 0607 352 261.

f-4168

FIRMA ZATRUDNI KSIĘGOWĄ emerytkę lub rencistkę ze znajomością komputera na 1/2 etatu, tel. 0602 248 319.

f-4184

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, tel. 0-603-69-52-51; 218-17-74; 218-46-05; 219-27-17

4215-o

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW do hurtowni, wysokie zarobki, Łomża, tel. 473-17-86

4246

FIRMA ZATRUDNI kierowcę z własnym samochodem truck kombi — inst. gazowa lub diesel, 2150-510

4254

ATRAKCYJNE CHAŁUPNICTWO, 0-600-911-646

4256-o

FIRMA ZATRUDNI od zaraz młodych, dyspozycyjnych, (0-86) 219-89-06

4270-o

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, 0-606-416-991

4275-o

PRACA w Grecji dla kobiet, 0-503-139-950

4282

CHCESZ ZARABIAĆ — okazja nastolatki — ORIFLAME, (086)217-59-27, 0-606-641-643

4284-o

NAUKA

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA w Łomży ogłasza zapisy, (086)2184-221

3568-o

ANGIELSKI — kurs letni, (086)216-93-91

4237

ZAGRANICZNE OBOZY językowe, (086)2169-391

4237

KOLEGIUM JĘZYKÓW OBcych — angielski — zapisy na nowy rok akademicki, (086)2169-391

4237

MATEMATKA — KOREPETYCJE; (086)2187-779; 218-74-63

4253

INNE

USA WYCIECZKI, (089)527-30-07

3955-o

KREDYT BEZ PORECZCIELI z ubezpieczeniem, 0-606-38-52-00

4089-oo

NOWE WYJAZDY do USA — pomoc prawna, praca, pierwszorzędne dokumenty, 0-605-111-396

4137-o

